

Jesienią światło odgrywa kluczową rolę, stąd ważna jest odpowiednio dobrana lampka **str. 10**



FOT. FREEPIK.COM

Black Friday urósł do **Black Season**. Klient jest świadomy, ale wciąż łapie „zakupowy flow” **str. 12**

BIZNES

Nr 273 (24 749)

DZIENNIK POLSKI

Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Wtorek, 25.11.2025 r.

www.dziennikpolski24.pl

Ciszej w komunikacji miejskiej? Jest projekt uchwały dot. używania telefonów **str. 4**



Strajk w Valeo został przerwany. Negocjacje płacowe rozpoczną się 8 grudnia **str. 5**

To już ostatni moment, by obejrzeć wystawę prac Józefa Chełmońskiego **str. 6**



FOT. ANNA KACZMARZ

GRUPĘ TWORZĄ CZTERY MŁODE ARTYSTKI

Krakowski zespół Lor świętuje swoje dziesięciolecie w klubie Studio **str. 6**



FOT. S. GĄSKA

KRAKÓW FOTORADARY AKUSTYCZNE POJAWIĄ SIĘ NA ULICACH?

Kary za hałas. Czas na radary dźwięku

Ewa Waclawowicz
ewa.waclawowicz@polskapress.pl

Krakowscy radni chcą zgody rządu na fotoradary akustyczne, które mierzyłyby hałas i karały najgłośniejszych kierowców. Rada Miasta rezolucję podjęła, a minister infrastruktury sugeruje, że zmiany są możliwe.

Na ostatniej sesji Rady Miasta Krakowa radni przyjęli jednogłośnie rezolucję autorstwa grupy radnych. Projekt skierowany jest do Prezesa Rady Ministrów, Ministra Infrastruktury oraz Ministra Klimatu i Środowiska i dotyczy „podjęcia działań legislacyjnych umożliwiających stosowanie fotoradarów

akustycznych (tzw. radarów dźwiękowych) w celu przeciwdziałania nadmiernemu hałasowi komunikacyjnemu”.

Jak czytamy w projekcie: „Zgodnie z wytycznymi Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) hałas środowiskowy jest drugim co do szkodliwości czynnikiem zanieczyszczenia środowiska, zaraz po smogu. Długotrwała ekspozycja na hałas powyżej 55 dB powoduje między innymi zaburzenia snu, nadciśnienie, choroby sercowo-naczyniowe i problemy psychiczne”.

I dalej: „Wprowadzenie możliwości stosowania fotoradarów akustycznych wpisuje się w realizację konstytucyjnego obowiązku władz publicznych

ochrony środowiska oraz w zobowiązania międzynarodowe Polski wynikające z polityki Unii Europejskiej w zakresie ochrony przed hałasem” - argumentują radni.

Jak informuje radny Tomasz Daros, projekt powstał po rozmowach z mieszkańcami, którzy narzekają na nadmierny hałas w mieście.

- Mieszkańcy licznych dzielnic - Starego Miasta, Zwierzyńca, Podgórz, Czyżyn i Prądnika Czerwonego - zgłaszają uciążliwość wynikającą z hałasu generowanego przez ruch drogowy, szczególnie przez pojazdy z przerobionymi układami wydechowymi oraz tzw. nocne wyścigi - mówi Tomasz Daros.

Czytaj str. 4

WE WCZORAJSZEJ AKCJI GASZENIA OGNIĄ BRAŁO UDZIAŁ OKOŁO STU STRAŻAKÓW

Wielki pożar w Skawinie, chmura dymu nad Krakowem str. 5



FOT. GMINA SKAWINA

Palilo się w hali magazynowej firmy zajmującej się sprzedażą lamp. Zagrożone były sąsiednie obiekty

Kapuściany krach w Koniuszy: ceny warzyw lecą w dół

Koniusza, niegdyś nowa stolica kapusty, zмага się z dramatycznym spadkiem cen. Rolnicy patrzą bezradnie, jak zyskowe uprawy stają się coraz mniej opłacalne **str. 3**

Nr ISSN 0137-9089

Nr Indeksu 350052



9 770137 908029

48

Tusk bierze udział w szczycie oraz rozmowach o Ukrainie **str. 8**

Jutro w Dzienniku Polskim Strona Zdrowia

● Zarówno grypa, jak i przeziębienie wywoływane są atakiem wirusów. Ważne jest, aby je prawidłowo zidentyfikować. Rodzaj infekcji poznasz po objawach

Lucyna Talaśka-Klich
publicystka

POLAKU, WSTYDŹ SIĘ. NIE KRADNIJ!

Zamożna wieś. Niektóre ulice wciąż są gruntowe, więc trzeba je utwardzać tłucznem. Tłuczeń leży w pobliżu skrzyżowania dróg, ale sarta chudnie z dnia na dzień. Właściwie to najwięcej kamyczków ubywa po zapadnięciu zmroku. Bo wtedy najczęściej podjeżdżają prywatne samochody (także drogie) i odbywa się szybkie ładowanie „zdobyczy”. Zgodnie szuflują mężczyźni i kobiety. Zauważeni przez sąsiadów, szybko odjeżdżają. Łupu (wartego może z kilkadziesiąt złotych) nie porzucają, bo już zapakowany, czyli ich. Można utwardzić nim podwórkę i potem chodzić po nim dumnie, po „zdobycznych” kamyczkach. A co ze wstydem, z wyrzutami sumienia? Przecież to najzwyklejsza kradzież, niekiedy mylona z operatywnością czy zaradnością.

Kiedys pewien mężczyzna, który tęsknił za czasami socjalizmu, powiedział, że - owszem - wtedy kiepsko zarabiał, ale przynajmniej mógł dużo nakraść. Niektórzy nie mają oporów, by okradać także osoby prywatne. Pewna pani bardzo cieszyła się, że zmieniła ogrzewanie - z węglowego na gazowe. Powodów radości było kilka. Po pierwsze teraz wystarczy, że wciśnie guzik, aby grzejniki się nagrzały. Jednak drugi powód był także bardzo istotny. Otóż pani mieszka sama i gdy kupowała węgiel, to opał ładował na ulicy, przed jej domem i musiała się spieszyć, by szybko nie został rozkradziony!

Jakim trzeba być człowiekiem, by ukraść komuś węgiel sprzed domu? Bez sumienia, jakichkolwiek zasad moralnych, poczucia przyzwoitości? W czasach, gdy towarów nie brakuje, nikt nie przymiera głodem, nie trzeba niczego załatwiać, kombinować... Wystarczy kupić.

Wierzę, że większość naszych rodaków, myśli podobnie. Zachowanie „cwaniaczków” budzi wstręt, oburzenie. Reagujmy! Nie przechodźmy obojętnie obok tych, którzy kradną węgiel albo cokolwiek innego. Zdać sobie sprawę, że kradzież tłuczni za kilkadziesiąt, może sto złotych - ze względu na rozmiar szkody - zostanie zakwalifikowana jako „znikoma szkodliwość czynu”. Jednak może sprawi, że policyjne postępowanie, przynajmniej obudzi w złodzieju poczucie wstydu. Oby!

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
2°C



MIN
1°C

Wiatr ptn. 6 km/h
Zachmurzenie duże,
po południu możliwe
opady deszczu

JUTRO

MAX
2°C



MIN
0°C

Wiatr pld.-zach. 11 km/h
Zachmurzenie duże,
rano prognozowane
są opady śniegu

ZDJĘCIE DNIA

Zakopane zamieniło się w prawdziwą zimową krainę. Ośnieżone drzewa, białe Kru-pówki i sanie fiakrów stworzyły atmosferę jak z bajki.

Turyści zatrzymywali się na krok, by robić zdjęcia, a zakochane pary spacerowały deptakiem, trzymając się za ręce. Fiakrzy również wykorzystali zimową aurę - na trasę wyjechały sanie, które zawsze przyciągają uwagę odwiedzających. Dźwięk dzwoneczków końskich uprząży i skrzypiący pod butami śnieg tylko dopełniały atmosfery.

Marcin Szkodziński



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

ROZMOWA DNIA

ANTYBIOTYK TO NIE JEST PANACEUM

Sylvia Rycharska

sylvia.rycharska@polskapress.pl

Czy superbakterie naprawdę mogą nas zabić? Na to i inne pytania, w okazji Światowego Tygodnia Wiedzy o Antybiotykach (18-24 listopada), odpowiada lekarka rodzinna Violetta Fiedler-Łopusiewicz

Czy superbakterie naprawdę mogą nas zabić? Jak blisko jesteśmy momentu, w którym zwykła infekcja może być śmiertelna, bo antybiotyki przestaną działać?

Nadmierna ilość antybiotyków, które wypisujemy nie wtedy, kiedy potrzeba oraz to, że pacjenci biorą je zbyt krótko, powoduje, że bakterie wytwarzają mechanizmy oporności na antybiotyki. I pojawiają się superbakterie, które faktycznie nie reagują na żadne antybiotyki. Być może z czasem będzie tak, że zwykła bakteria u danego pacjenta doprowadzi do jego zgonu.

Skąd bierze się antybiotyko-oporność?

Bakterie mają swoje mechanizmy obronne. Jeżeli antybiotyki bierzemy zbyt krótko lub zbyt często, bakterie wytwarzają odporność. Podajemy antybiotyki na dziesięć dni. Jeśli pacjent po 3-4 dniach poczuje się lepiej i je odstawi - to jest błąd. Nie wszystkie bakterie zostały wtedy unieszkodliwione, więc reszta „nauczy się”, jak się bronić.

Czyli do antybiotyku „przystępują się” bakterie?

Tak. Problemem jest bakteria, która potrafi zrobić w organizmie spustoszenie. Antybiotyki mają unieszkodliwić - albo wprowadzić związek, które hamują jej metabolizm, albo jej namnażanie. Jednocześnie pamiętajmy, że niszcymy dobrą florę bakteryjną - jelit, jamy ustnej, pochwy.

W zachowaniu flory mają nam pomóc probiotyki. Jak długo je stosować?

Patologiczna flora bakteryjna rozwija się szybciej niż ta dobra. Aktualne wytyczne co do podawania probiotyków zmieniają się i przy zalecaniu probiotyków powinniśmy brać pod uwagę te o udowodnionym działaniu.

Jakie są najczęstsze błędy pacjentów popełniane przy antybiotykoterapii?

Największy błąd to zbyt krótkie stosowanie antybiotyków wbrew zaleceniom lekarza. Pacjent po trzech dniach czuje się świetnie, więc odstawia antybiotyki. A potem za trzy miesiące bierze ten sam na inną infekcję. To nie działa. Zdarza się też wymuszanie antybiotyków. „Pani doktor, jakiś antybiotyki by mi się przydał” - tylko co to znaczy przydał? Antybiotyków nie podajemy profilaktycznie. To nie jest pierwszy lepszy lek. Są antybiotyki, których nie możemy podawać dzieciom, kobietom w ciąży, pacjentom z niewydolnością nerek czy wątroby.



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Kiedy antybiotyki jest naprawdę potrzebny?

Kiedy mamy pewność, że jest to zakażenie bakteryjne, ropień, angina paciorkowcowa - tutaj nie możemy czekać. Przy operacjach decydują chirurdzy, tam antybiotyki mają zastosowanie zależnie od rodzaju zabiegu.

Czy szybkie badania pomagają uniknąć niepotrzebnej antybiotykoterapii?

Oczywiście. Testy powinny być standardem u każdego lekarza rodzinnego. Dzięki nim możemy zdecydować, czy antybiotyki są potrzebne. Mamy testy 9-walentne, 4-walentne, refundowany strep test, a dla dzieci do 6. roku życia szybki test CRP. I powinniśmy z tych badań korzystać jak najczęściej. Dodatkowo powinniśmy wspomnieć o szczepieniach, które mogą uchronić nas przed infekcjami i przed antybiotykami.

Jak bezpiecznie przyjmować antybiotyki?

Zgodnie z zaleceniami lekarza. Nie zmniejszamy i nie zwiększamy dawek, nie skraccamy czasu leczenia. Antybiotyki przyjmujemy o godzinach zaleconych przez lekarza. Antybiotyki należy brać całą kurację, jaką zalecił lekarz - nie można jej skracać.

PRZYRODA

Nornice pod białą czapką niewidką

Najbardziej zadowolonymi, co ja mówię, zachwyconymi zimowymi atakiem na południu są nornice - grupa nie lubianych przez posiadaczy ogrodów czy sadów gryzoni. Ryją, kopią, podgryzają rośliny i owoce. Szkody potrafią być naprawdę dotkliwe. Rzecz w tym, że dopóki przebywają pod ziemią są praktycznie całkowicie bezpieczne. Jeśli w lecie wyjdą nocą na powierzchnię, czyhają na nie sowy czy łasice. Tudzież domowe koty. Nornice to dla wielu drapieżników łup wysoce pożądany. Za to w prawdziwe zimy z obfitymi opadami śniegu czują się jak raj. Białe puch to rodzaj czapki niewidki, która chroni je przed okiem napastników. Jeśli solidny mróz zmrozi powierzchnię śniegu, lista potencjalnych wrogów spada praktycznie do zera, gdyż nawet największa sowa czy najgłodniejszy lis nie przebiją pazurami śnieżnego pancera. Słyszałem opowieści o desperowanych łasicach, które potrafiły wkopać się pod śnieg i polować na gryzonia. To akurat możliwe, gdyż nornice drążą w białej pierzynie rozległe korytarze tuż przy ziemi. Wszystko, co rośnie na wierzchu gleby, jest ich własnością. Zielone liście, soczyste korzonki czy opadłe owoce. W sadzie bezbłędnie odnajdą młode drzewka i obgrząją korę. Dopiero topniejący na wiosnę śnieg odkryje ślady naziemnych galerii. Będziecie zdumieni do czego zdolne są nornice, jeśli dać im czas i śnieg.

Grzegorz Tabasz

Kronika Krakowska

218

jednostek pracowało w Krakowie (w tym 57 solarek) w związku z atakiem zimy - informuje Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania

ZIELEŃ MIEJSKA

Nowa ścieżka w Tyńcu

Na Wzgórzu Grodzisko w Tyńcu zakończyły się prace nad budową ścieżki przyrodniczo-historycznej. Umożliwi ona wygodniejsze przejście i przejazd między odcinkami Wiślanej Trasy Rowerowej.

Ścieżka ma w praktyce pełnić funkcję łącznika pieszo-rowerowego. Po ich zakończeniu wszystkich prac pojawią się tablice informacyjne, ławeczki i stojaki na rowery, tworząc spójną, dostępną i przyjazną odwiedzającym ścieżkę przyrodniczo-historyczną.

KRAKÓW

TELEFON

dziennikarza dyżurnego

 **697 730 318**

E-MAIL

 **redakcja@gk.pl**

W KONIUSZY MÓWIA: „TAK ŻŁE, JAK W TYM ROKU, TO JESZCZE NIE BYŁO”. INNE WARZYWA TEŻ STANIAŁY

Krach w kapuścianym eldorado

Aleksander Gąciarz

aleksander.gaciarz@polskapress.pl

Gmina Koniusza, niedawna „kapuściana stolica”, dziś zmaga się z załamaniem cen kapusty i innych warzyw. Po boomie przyszły wyjątkowo niskie stawki.

- Prowadzę samodzielnie gospodarstwo od blisko trzydziestu lat. Rynek w rolnictwie zawsze był niestabilny, ale tak źle, jak w tym roku, to jeszcze nie było. Musimy żyć z oszczędności, bo z tego, co wyprodukowaliśmy w tym sezonie, nie będziemy mieć praktycznie nic - mówi prosząc o zachowanie anonimowości rolnik z gminy Koniusza.

Liczba hektarów obsadzanych kapustą w tej gminie systematycznie rosła od 2020 roku. W ciągu 4 lat zwiększyła się z 200 do ponad 800 ha. W tym roku osiągnęła rekordowe niemal 850 ha. Uprawa kapusty była opłacalna, a w połączeniu z korzystnymi warunkami glebowymi i klimatycznymi zaowocowało to wysokimi plonami i zyskami.

„Ogromna tendencja spadkowa”

Od pewnego czasu dawało się jednak zauważyć symptomy kapuścianego „krachu”. W sierpniu portal warzywa.pl opublikował artykuł pt. „Ze skrajności w skrajność. Ceny kapusty 2025”.

„Wiosna tego roku była wyjątkowo sprzyjająca dla plantatorów kapusty. W maju i czerwcu ceny towaru z ubiegłorocznych zbiorów osiągały rekordowy poziom. Stawki dochodziły momentami nawet do 100 zł za worek, co w przeliczeniu daje nam 5 zł/kg” - pisał portal.

Kilka akapitów dalej znajduje się jednak fragment już nie tak optymistyczny:

„W przypadku kapusty z tegorocznych zbiorów sytuacja przedstawia się znacznie gorzej. Jak to mówią - ze skrajności w skrajność. Zainteresowanie i ceny pozostają na niskim poziomie. Krajowym plantatorom trudno jest znaleźć konkretnego odbiorcę, który jest skłonny zapłacić za wysoką jakość. Cena u hurtowników (...) oscyluje w przedziale od 1 do 1,10 zł/kg. Taki poziom cenowy notowany jest zarówno w przypadku kapusty białej, jak i czerwonej”.

Z czasem ceny jeszcze spadły. O niekorzystnym dla rolników scenariuszu mówił we wrześniu na naszych łamach były wójt Charsznicy Jan Żebrak.

- Poprzedni sezon dla plantatorów kapusty był bardzo dobry, zarówno jeżeli chodzi o ceny towaru, jak i o same plony. Wynikało to po części z tego, że uprawy kapusty nie udały się w Niemczech i Francji, na czym zyskali nasi rolnicy. Natomiast najbliższy już tak dobrze się nie zapowiada. Plony będą duże, a to w połączeniu z importem kapu-



Pole kapusty w Wierzbnie (gmina Koniusza)

sty z Macedonii sprawia, że podaż będzie wysoka i za tym pójdą niższe ceny - prognozował.

I tak się stało. O ile w listopadzie ubiegłego roku na proszowickim targowisku EK-ROL rolnicy sprzedawali główki kapusty za 4-5 złotych, w tym już za 3-4 złote. Ale to ceny handlu detalicznego. Notowania z giełdy na krakowskich Rybitwach, gdzie zaopatruje się wiele sklepów, mówią o cenie 1,30-1,50 zł za główkę kapusty białej. Czerwona jest jeszcze tańsza. A jak

jest w skupach? Jeden z plantatorów kapusty z gminy Koniusza mówi, że w skupie za kilogram kapusty dostaje około 40-50 groszy, co jest według niego stawką poniżej granicy opłacalności.

- W przypadku handlu hurtowego na naszej giełdzie rok temu cena kapusta w skupie wynosiła około dwóch złotych za kilogram. Teraz spadała nawet do 20 groszy. Wprawdzie ceny są zmienne w zależności od pory roku i dnia handlu, ale ogromna tendencja spadkowa

jest wyraźna - przekonuje prezes EK-ROL-u Zbigniew Nowak.

Koniusza odwróci się od kapusty?

Czy tegoroczny spadek cen spowoduje, że rolnicy z gminy Koniusza odwrócą się od kapusty? To wcale nie jest takie pewne. Józef Krzeczek z Biura Powiatowego ARiMR w Proszowicach uważa, że nie musi tak być. Jego zdaniem na inne warzywa mogą się przeczucić przede wszystkim ci, którzy nie

specjalizują się w uprawie kapusty. - Wielu rolników uprawia kapustę od pokoleń. Mają wiedzę, doświadczenie, odpowiedni sprzęt. Ci pewnie ponarzekają na niskie ceny, ale mimo wszystko pozostaną przy kapuście, wierząc, że sytuacja zmieni się na lepsze - słyszymy.

Warzywa staniały

Porzucenie kapuścianych upraw na rzecz innych warzyw nie daje zresztą gwarancji uniknięcia strat. Porównując ceny z targowiska EK-ROL, widać, że spadek cen dotyczy w tym roku wszystkich warzyw. 15-kilogramowy worek ziemniaków kosztował rok temu 9-12 zł, teraz 3-5 zł. A ponoć zdarzały się przypadki, gdy plantatorzy oferowali ziemniaki za „co łaska”.

- Każdy rolnik, który coś w swoim gospodarstwie wyprodukował, poniósł z tego tytułu określone koszty. Dlatego w sytuacji gdy towaru nie można sprzedać lub jest to nieopłacalne, lepiej go pozostawić w polu i zorać. W ten sposób można przynajmniej zaoszczędzić nieco na kolejnych wydatkach na nawozy - tłumaczy przewodniczący Małopolskiej Izby Rolniczej Marek Boligłowa.

Tańsze niż przed rokiem są kalafior, papryka, pietruszka, cebula, marchew. Podobny trend dotknął zboża. W listopadzie 2024 r. za kwintal pszenicy na targu trzeba było zapłacić 90-110 zł, teraz to 60-90 zł. ©©

Kraków przejął most na Wiśle i szykuje ekspertyzę przed remontem

Ewa Waclawowicz

ewa.waclawowicz@polskapress.pl

Miasto Kraków przejęło zarząd nad mostem na Wiśle pomiędzy Krakowem i Niepołomicami. ZDMK ogłosił zapytanie ofertowe, w którym szuka wykonawcy ekspertyzy technicznej obiektu.

W listopadzie 2024 roku informowaliśmy, że prezydent Krakowa przygotował projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez niego porozumienia ze Skarbem Pań-

stwa - Generalnym Dyrektorem Dróg Krajowych i Autostrad - dot. przejęcia przez miasto Kraków zarządzania częścią mostu nad Wisłą na terenie gminy Niepołomicze w ciągu DK 75.

Sytuacja wyglądała tak, że od środka koryta rzeki w stronę Krakowa zarządcą mostu był Zarząd Dróg Miasta Krakowa, a w stronę Niepołomic - GDDKiA. Po roku mamy przełom w sprawie. Jak informuje nas Piotr Subik z biura prasowego magistratu, most znajduje się w zarządzie ZDMK. „Porozumienie dotyczące podziałów kosz-

tów utrzymania i przyszłego remontu nie zostało jeszcze podpisane” - precyzuje urzędnik.

Na stronach ZDMK pojawiło się zapytanie ofertowe do 130 tys. zł, w którym ZDMK szuka wykonawcy ekspertyzy technicznej mostu. Pytamy w magistracie, z czego wynika fakt złożenia zamówienia, skoro dwa lata temu robiona była ocena stanu technicznego obiektu, a w tym roku kontrola okresowa?

„Zlecenie wykonania ekspertyzy technicznej mostu nad rzeką Wisłą w ciągu ul. Brzeskiej wynika z zapisów wykona-

nej oceny stanu technicznego obiektu w grudniu 2023 r., że w przypadku niepodjęcia robót remontowych 2. etapu do 24 miesięcy od daty opracowania ww. oceny technicznej należy wykonać powtórny ekspertyzę stanu technicznego przedmiotowego mostu z określeniem warunków dalszej eksploatacji mostu” - informuje Piotr Subik.

Pierwszy remont mostu został przeprowadzony w 2019 roku. W jakim stanie technicznym jest aktualnie ten obiekt?

„W roku 2025 r. był wykonany przegląd podstawowy

obiektu. 2 etap remontu mostu w ciągu ul. Brzeskiej zgodnie z zapisami opinii technicznej powinien rozpocząć się w ciągu 24 miesięcy od daty sporządzenia ww. opinii” - mówi Piotr Subik.

Wyniki kontroli okresowej przeprowadzonej w maju 2025 roku nie pozostawiają złudzeń. Obiekt otrzymał ocenę średnią na poziomie 3,67, a ocena całego obiektu to 2,50. Co to oznacza? Obiekt nadaje się do użytku, ale wymaga solidnej konserwacji. Wśród zaleceń pokontrolnych znalazły się m.in.: pielęgnacja terenu skarp, uzupełnienie uby-

ków w konstrukcji płyty mostu wraz z zabezpieczeniem odsłoniętego zbrojenia, antykorozja i oczyszczenie łożysk, oczyszczenie przyczółków, uzupełnienie lokalnych uszkodzeń i pęknięć w konstrukcji przyczółków, oczyszczenie powierzchni filarów z zanieczyszczeń i osadów. Wszystkie te prace w ramach zaleceń pokontrolnych plus ujęte w wykazie potrzeb „uzupełnienie uszkodzonych elementów odwadniania na obiekcie” i „renowacja konstrukcji nośnej” to koszt łączny rzędu 1,1 mln złotych. ©©

Kronika Krakowska

KRÓTKO

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Dziś żegnamy

Cmentarz Rakowicki

11:00 - Jerzy Serafin (lat 70)
11:40 - Marek Czerwiński (lat 78)
12:20 - Emilia Kaczmarek
(lat 93)
13:00 - Jan Michniak (lat 87)
13:40 - Wiesław Pacuła (lat 73)

Cmentarz Bronowice

12:00 - Stanisław Fabrycy
(lat 78)

Cmentarz Prądnik Czerwony

10:20 - Stanisław Jakóbczyk
(lat 72)
11:00 - Mirosław Hilczer (lat 83)
11:40 - Natalia Zajac (lat 80)

12:20 - Jakub Bartkowski (lat 25)

13:00 - Elżbieta Zachara (lat 82)
13:40 - Stanisław Chmiel (lat 97)
13:40 - Bronisław Juraszek
(lat 97)

Cmentarz Grębałów

11:00 - Janina Pławecka (lat 97)
11:40 - Marianna Krupa (lat 95)
12:20 - Irena Nawrocka (lat 86)

Cmentarz Mydlniki

13:00 - Jan Pirowski (lat 77)

Cmentarz Wola Duchacka

14:00 - Władysław Świerczyński (lat 84)

REMONTY

Auta wrócą na most Grunwaldzki

W piątek 28 listopada zostanie przywrócony ruch samochodowy na moście Grunwaldzkim. Jak poinformował wykonawca remontu, Grupa ZUE, pojazdy zostaną wpuszczone na przeprawę od godz. 12. Powrót samochodów nie oznacza jednak końca remontu. Ten rozpoczął się 10 maja i obejmuje m.in. wymianę nawierzchni jezdni i torowiska tramwajowego, co poprawi bezpieczeństwo i komfort użytkowników, naprawę żelbetowej płyty mostu, stanowiącej podstawę całej konstrukcji, przebudowę ciepłociągu, by zmodernizować infrastrukturę techniczną przebiegającą przez przeprawę. Do 26 lutego 2026 r., drogowcy mają czas na udostępnienie chodnika po północnej stronie. Pozostałe prace, które nie będą powodowały trudności dla mieszkańców, potrwają do wiosny przyszłego roku i obejmą m.in. elementy konstrukcyjne znajdujące się pod mostem. Wartość inwestycji wynosi 15,5 mln zł, a prace realizuje konsorcjum firm ZUE SA oraz Intop Tarnobrzeg Sp. z o.o. Ewa Waclawowicz

25 LISTOPADA

Imieniny obchodzą: Beatrycze, Katarzyna, Maria, Piotr
1868 - w Krakowie powstały Wyższe Kursy dla Kobięt
1934 - inauguracyjny koncert Filharmonii Krakowskiej w Teatrze Starym
1953 - otwarcie Domu Matejki przy ul. Floriańskiej w Krakowie
2008 - w Zakładzie Medycyny Sądowej w Krakowie otwarto trumnę ze szczątkami gen. Władysława Sikorskiego



FOT. ARCHIWUM

25 LISTOPADA 1929
Powołano Instytut Ekspertyz Sądowych. To instytucja zajmująca się opiniowaniem dla potrzeb wymiaru sprawiedliwości, prowadzeniem badań naukowych i prac badawczo-rozwojowych oraz szkoleń z zakresu nauk sądowych

Kraków domaga się radarów dźwięku w walce z hałasem

Ewa Waclawowicz
ewa.waclawowicz@polskapress.pl

Krakowscy radni chcą fotoradarów akustycznych, by karać zbyt głośne pojazdy. Ich wprowadzenie będzie możliwe dopiero po zmianach w prawie.

Jak czytamy w projekcie grupy radnych, fotoradary akustyczne stosowane są już m.in. we Francji, Wielkiej Brytanii, Holandii i Japonii. „Umożliwiają automatyczny pomiar hałasu oraz identyfikację pojazdu, który przekroczył dopuszczalny poziom dźwięku. Urządzenia te rejestrują parametry akustyczne, obraz pojazdu i jego numer rejestracyjny, co stanowi podstawę do nałożenia sankcji” – informują.

Zastosowanie takich systemów w Polsce wymaga jednak zmian legislacyjnych, w szczególności nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz odpowiednich aktów wykonawczych. Konieczne jest: określenie dopuszczalnych poziomów hałasu dla różnych kategorii pojazdów, certyfikacja urządzeń po-



FOT. ARCHIWUM

Czy fotoradary akustyczne pojawią się na krakowskich ulicach obok znanych już fotoradarów?

miarowych, uregulowanie sposobu gromadzenia i przetwarzania danych oraz umożliwienie organom samorządowym lub Inspekcji Transportu Drogowego korzystania z takich narzędzi.

Zmiana przepisów?

Temat fotoradarów akustycznych, czyli tzw. sonometrów, podjął w listopadzie 2024 r. po-

seł Franciszek Starczewski, który zapytał Ministerstwo Infrastruktury, czy w ministerstwie toczą się prace legislacyjne dotyczące fotoradarów akustycznych i czy planowana jest zmiana obowiązujących przepisów prawa.

Wówczas minister Stanisław Bukowiec, sekretarz stanu w MI, informował, że: „Mając na uwadze niską popularność i dostęp-

ność automatycznych sonometrów na rynku oraz ograniczone doświadczenie państw europejskich w stosowaniu tego typu urządzeń, pragnę poinformować, że Ministerstwo Infrastruktury nie prowadzi obecnie i w najbliższej perspektywie nie planuje podjęcia prac legislacyjnych w zakresie wprowadzenia do przepisów przedmiotowych rozwiązań technicznych”.

Jednak wypowiedź ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka z października br. każe przypuszczać, że resort nieco zmienił zdanie w tej kwestii.

– Myślimy o fotoradarach akustycznych, a to nie jest jakaś powszechna sprawa w Europie. Istnieje problem, bo hałas jest uciążliwy dla wielu aglomeracji i chcemy takie pojęcie wprowadzić do prawodawstwa, żeby móc stosować tego typu urządzenia. Wiemy, że na rynku nie ma jeszcze wielu producentów, którzy tego typu urządzenia produkują. My zawczasu chcemy na ten temat rozmawiać – powiedział minister Dariusz Klimczak na antenie Jedynki – Program 1 Polskiego Radia. ©©

Ciszej w krakowskiej komunikacji miejskiej

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

Jest projekt uchwały w sprawie zmian w przepisach dot. korzystania z komunikacji miejskiej. Chodzi o wprowadzenie zakazu używania telefonów w sposób, który może przeszkadzać innym.

Przygotowany przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Krakowa projekt uchwały uznaje za zasługującą na uwzględnienie petycję doty-

czącą zmian w przepisach w komunikacji miejskiej. Konkretnie chodzi o wprowadzenie zakazu „korzystania z radiodiodników” przez wprowadzenie zakazu „użytkowania telefonu komórkowego oraz innych urządzeń elektronicznych z wykorzystaniem zestawu głośnomówiącego lub głośnika multimedialnego, w szczególności odtwarzania multimedialnych dźwięków”.

Przed sporządzeniem projektu uchwały petycja została przekazana do rozpatrzenia

przez prezydenta Krakowa, który poinformował, iż pozytywnie opiniuje tę propozycję.

Przy tej okazji przytoczony został jeden z wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego z 7 marca 2023 roku, w którym została podjęta analiza pojęcia odbiornika radiofonicznego i telewizyjnego: „Każde urządzenie techniczne, które spełnia ustawowy warunek, a więc umożliwia natychmiastowy odbiór programu, jest odbiornikiem radiofonicznym lub telewizyjnym”.

W stanowisku przekazanym przez prezydenta Krakowa przedstawiono również stanowisko Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie. Wskazano, iż MPK pozytywnie opiniuje wprowadzenie zmian postulowanych w przedłożonej petycji.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji po zapoznaniu się z całością materiałów uznała petycję za zasługującą na uwzględnienie. Teraz projektem uchwały w sprawie wprowadzenia zmian zajmą się miejscy radni. ©©

INFORMATOR MEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:

Zadzwońcie: 12 688-84-40

Wysyłajcie maile: reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0010985747

COR-MED
www.cor-med.com

CENTRUM CHOROŚĆ SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW, PROFESORÓW I DOCENTÓW

♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy

Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00–17.00)
012 636 44 22

AKCJA CHARYTATYWNA

TEZEUSZ.pl

OPP FUNDACJA Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie OZDROWIE DZIECKA

GK GAZETA KRAKOWSKA.PL

DZIENNIK POLSKI

naszemiasto

DOŁĄCZ DO AKCJI 502 323 010

0011437952

Wielki pożar w Skawinie, chmura czarnego dymu nad Krakowem

Barbara Cirył
barbara.cirył@polskapress.pl

W Skawinie przy ulicy Torowej wczoraj po południu wybuchł pożar. Ogromny słup dymu pojawił się nad miastem. Paliło się w hali magazynowej w jednej z firm, zajmującej się sprzedażą lamp.

Z pierwszych relacji świadków zdarzenia wynikało, że pożar wybuchł w hali z kartonami.

- Prowadzimy działania gaśnicze w hali magazynowej. W obiekcie jest duże zadymienie. Pożar jest ukryty. Prawdopodobnie pali się w ścianie hali - informował oficer dyżurny Komendy Miejskiej PSP w Krakowie.

Sytuacja stała się coraz groźniejsza. Na miejscu pracowały 23 zastępy straży państwowej oraz okolicznych straży ochotniczych, czyli około stu strażaków. Akcja gaśnicza była bardzo intensywna.

- Widoczne były duże płomienie. Cała hala została objęta ogniem. Strażacy bronią sąsiedniego budynku - dodaje oficer KM PSP w Krakowie.

Mieszkańcy byli zaniepokojeni. Pożar był w obszarze go-



Wielki Pożar hali magazynowej w Skawinie

spodarczym w Skawinie, ale w niedalekiej odległości od zabudowy mieszkaniowej.

Do mieszkańców kierowane były apele o zachowanie spokoju i unikanie zbliżania się do rejonu działań. Komenda Miejska PSP w Krakowie apeluje też: Prosimy mieszkańców o zachowanie spokoju oraz stosowanie się do poleceń służb. Dla własnego bezpieczeństwa zalecamy również pozamykanie okien i ograniczenie przebywania na zewnątrz w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca zdarzenia". ©©

Valeo. Strajk przerwany, negocjacje płacowe rozpoczną się 8 grudnia

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

CHRZANÓW. Wczoraj po południu nadeszła informacja o zawarciu wstępnego porozumienia. Rano napięcie było ogromne - doszło do przepychanek między strajkującymi a przeciwnikami strajku.

Strajkujący usunęli blokadę sprzed wjazdu do firmy, ale - jak mówi przewodnicząca Sierpnia '80 Katarzyna Jamróz - nie oznacza to końca protestu. - Pracownicy wracają na linię, ale akcja trwa - podkreśla Jamróz.

Grudniowe negocjacje - kluczowy etap

Najbardziej znaczący element porozumienia dotyczy rozpoczęcia rozmów płacowych już 8 grudnia. W negocjacjach wezmą udział wszystkie związki zawodowe działające w zakładzie, pracodawca, przedstawiciele samorządu i władz wojewódzkich.

- Ustaliliśmy, że 8 grudnia rozpoczynamy rozmowy w kwestii podwyżki płac za rok 2025/2026. Porozumienie płacowe ma być spisane najpóźniej do 23 grudnia - wyjaśnia Jamróz.



To właśnie ten szybki termin przewodnicząca nazywa największą korzyścią.

- To jest dla nas sukces, bo nigdy w historii zakładu w tak krótkim terminie nie negocjowaliśmy podwyżek płac. Zawsze się to przeciągało. Tutaj mamy fajne zabezpieczenie - zaznacza.

Brak kwot podwyżek. Sukces czy porażka związkowców?

Choć w dokumencie zawartego porozumienia nie zapisano żadnych kwot, Jamróz przekazuje, że nie taki był cel poniedziałkowych rozmów.

- Tutaj nie negocjowaliśmy wysokości podwyżek. Pracodawcy bardzo zależało na tym, by odblokować dostawy - przyznaje otwarcie.

W ramach wstępnych ustaleń pracodawca zobowiązał się wypłacić bonus świąteczny w wysokości 1000 złotych brutto do 10 grudnia. Kwota ta nie obciąża Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Symboliczna premia ma być gestem, który doprowadzi do „złagodzenia nastrojów”, choć związkowcy od początku domagali się realnych podwyżek, a nie jednorazowych dodatków.

Wygląda na to, że wczorajsze porozumienie to rozejm, a nie koniec konfliktu

W ocenie obserwatorów porozumienie jest niejednoznaczne. Z jednej strony związkowcy uzyskali gwarancje bezpieczeństwa i szybki termin rozmów. Z drugiej pracodawca osiągnął swój główny cel: odblokowanie zakładu i powrót pracowników na linię produkcyjną.

W dokumencie nie ma żadnych konkretnych finansowych. Nie wiadomo, czy grudniowe rozmowy mają zakończyć się symboliczną podwyżką czy realną zmianą. Na ten moment porozumienie jest bardziej rozejmem niż rozwiązaniem konfliktu. Jeśli do 23 grudnia strajkujący nie wywalczą realnych podwyżek, dzisiejsze ustalenia mogą zostać odebrane jako ustępstwo i osłabienie skuteczności protestu.

Żądania strajkujących

Przypomnijmy, że związkowcy domagają się: ● 2,5 tys. zł podwyżki do podstawy od stycznia 2026; ● wprowadzenia dodatku stażowego; ● zwiększenia dodatku czterobrygadowego z 280 zł do 600 zł.

Spór w zakładzie Valeo narasta od wielu miesięcy. Firma zatrudnia w Chrzanowie około 2,5 tys. osób - zarówno pracowników etatowych, jak i zatrudnionych przez agencje pracy tymczasowej. ©©

AUTOREKLAMA

0011427722

DZIENNIK POLSKI

do kupienia
także
w sieci



Refleksyjne teksty i wokalne harmonie. Zespół Lor świętuje 10-lecie



„Panny młode” czy „Żony Hollywood”? Krakowski zespół Lor w pełnej krasie

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Lor to wyjątkowy zespół na krakowskiej scenie muzycznej, ponieważ tworzą go cztery młode wokalistki. Z okazji 10-lecia działalności grupa zaprasza na koncert 27 listopada w klubie Studio.

Lor składa się z czterech młodych i utalentowanych muzyknie dziewczyn, które tworzą klimatyczną muzykę z pogranicza folku i alternatywnego popu. Jej wyjątkowość polega na połączeniu dźwięków skrzypiec, pianina i wokalnych harmonii. Lor to Jagoda Kudlińska, która odpowiada za główny wokół, grająca na pianinie Julia Skiba, skrzypaczka Julia Błachuta oraz Paulina Sumera, która pisze zespołowi teksty.

– Poznałam się z Pauliną Sumera w drugiej klasie podstawówki. Oglądałyśmy razem dużo filmów – w tym „Lemoniada Gada”, który opowiadał o nastolatkach zakładających zespół. Istniało się to naszym niewypowiedzianym marzeniem. Paulina poznała Jagodę Kudlińską na Facebooku i kiedy spotkałyśmy się, aby posłuchać jak gra na altówce, okazało się, że dobrze śpiewa, więc została naszą powiadzaną marzeniem. Paulina poznała Jagodę Kudlińską na Facebooku i kiedy spotkałyśmy się, aby posłuchać jak gra na altówce, okazało się, że dobrze śpiewa, więc została naszą powiadzaną marzeniem.

Lor znalazł swoje miejsce na krakowskiej scenie muzycznej, w pomysłowy sposób łącząc tradycję poezji śpiewanej rodem z Piwnicy pod Baranami z nowoczesnym folkie.

O zespole stało się głośno w 2023 roku. Wtedy ukazała się płyta „Panny młode”, na której dziewczyny wykonały po raz pierwszy piosenki po polsku. Odbijające się w nich rozterki młodych osób wkraczających w dorosłe życie sprawiły, iż swoje przeżycia odnaleźli w nich rówieśnicy i rówieśniczki wokalistek.

Lor zaczął występować w dużych klubach, a na jego występach pojawiała się bardziej zróżnicowana publiczność: od rodziców z dziećmi, przez nastolatki, do dorosłych. W utworze „\$hrek 2” swojego głosu użył Zbigniew Zamachowski, a w „W drogę” wzięła udział Golec uOrkiestra.

Triumfy zespołu zostały dostrzeżone przez polski przemysł filmowy. Dziewczyny wzięły udział w nagraniach na potrzeby filmu „Chłopi” oraz stworzyły dwie piosenki na potrzeby komedii „Drużyna AA”. Kolejna płyta formacji nosi tytuł „Żony Hollywood”.

– Zależało mi, żeby na tej płycie teksty były trochę lżejsze. Bo choć na „Pannach” są też weselsze muzycznie piosenki, to tekstowo jest to dosyć ciężki album – podkreśla Paulina Sumera.

Lor świętuje obecnie dziesięciolecie swojej działalności. Podsumowanie jubileuszu będzie miało miejsce już 27 listopada w krakowskim klubie Studio o godz. 19.

Gośćmi zespołu będą: Ewelina Flinta, Wiktor Waligóra i Kathia. Bilety w cenie 94 zł dostępne są na stronie internetowej www.ebilet.pl.

Barbarzyńcy przejmują teatr. Nadchodzi Boska Komedia

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

W Krakowie będzie można zobaczyć najciekawsze przedstawienia sezonu. Na początek wydarzenie specjalne – polska prapremiera „Roku bez lata” Florentiny Holzinger.

18. Międzynarodowy Festiwal Teatralny Boska Komedia potrwa od 4 do 14 grudnia. Hasło tegorocznej edycji brzmi „Czekając na barbarzyńców”.

– Hasło jest inspirowane wierszem Kawafisa, a w pewnym sensie książką Coetzee „Czekając na barbarzyńców”, wyrażając niepokoję współczesności, stan zawieszenia, podziały, narracjami wykluczającymi. Dziś to artyści są barbarzyńcami, którzy idą pod prąd wszelkim oczekiwaniom. Ostatnimi sprawiedliwymi – mówi Bartosz Szydłowski, dyrektor Międzynarodowego Festiwalu Boska Komedia.

W konkursie Inferno o Boskiego Komedianta będzie się ubiegało dziewięć spektakli, w tym gronie znalazły się aż trzy



Spektakl „Mianujom mie Hanka”, pokazywany w Teatrze Telewizji, będzie można zobaczyć podczas Boskiej Komedii

produkcje krakowskich scen: „Latający Potwór Spaghetti” wyreżyserowany przez Mateusza Pakułę dla Łaźni Nowej, „Ulisses” Michała Borczucha dla Teatru im. Słowackiego w Krakowie i „Zamach na Narodowy Stary Teatr. Narodziny narodu” Jakuba Skrzywanka w Starym Teatrze. Wśród najciekawszych spektakli sezonu znalazło się też przedstawienie Mai Kleczewskiej dla Teatru Śląskiego w Katowicach – „Tko-cze”, przedstawienie na podsta-

wie książki Elizy Kąckiej nagrodzonej tegoroczną Nike – „Wczoraj byłaś zła na zielono” wyreżyserowany przez Annę Augustynowicz w Teatrze Dramatycznym w Warszawie, spektakl „Dom niespokojnej starości” Teatru Współczesnego w Szczecinie w reżyserii Michała Buszewicza, „Gry wstępne” Wiktora Rubina Teatru Capitol we Wrocławiu, „Przemiana” Michała Kmiecika Wrocławskiego Teatru Współczesnego i „Złe zachowanie”

Kraków powoli żegna się z Chełmońskim. Nie czekajcie do niedzieli, będą kolejki

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Wystawa prac Józefa Chełmońskiego potrwa w Muzeum Narodowym do końca listopada. Już obejrzała ją rekordowa liczba zwiedzających.

– Niestety, nie może być przedłużona. Obrazy wracają do swoich prywatnych właścicieli, którzy nie mają ich u siebie już od ponad roku i nie zgadzają się na dłuższe wypożyczenie. Jeśli ktoś chce zobaczyć Chełmońskiego, powinien się pośpieszyć – mówi Andrzej Szczerski, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie.

Choć do końca jeszcze tydzień, wystawa już pobiła rekord frekwencji, podobnie jak w muzeach w Poznaniu i Warszawie, gdzie pokazywano ją



To ostatnie dni wystawy prac Józefa Chełmońskiego

wcześniej. – Tygodniowo odwiedza nas więcej osób niż podczas trwania wystawy Tarmy Łempickiej, która była dotąd naszą najpopularniejszą wystawą – tłumaczy Andrzej Szczerski.

Bilety online zostały już sprzedane, jednak cały czas dostępne są w kasach muzeum. Wystawę można oglądać przez cały tydzień od 9 do 20. Bilet na wystawę „Chełmoński” obejmuje też wstęp na ekspozycję stałą w Sukiennicach i wystawę „Czwórka. O konserwacji i badaniach obrazu Józefa Chełmońskiego”.

„Babie lato”, „Bociany” czy „Orka” to jedne z najsłynniejszych obrazów Chełmońskiego, które złożyły się na tę wystawę. Towarzyszy im pokaz prac dotąd rzadko lub nigdy nieprezentowanych publicznie. Wśród nich znalazł się pochodzący z kolekcji prywatnej „Bąk”, a także odnalezione w zbiorach Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie „Przed karczmą”. W sumie na ekspozycję „Józef Chełmoński 1849-1914” złożyło się blisko

Jędrzeja Piaskowskiego i Teatru im. Jaracza w Olsztynie.

W programie 18. edycji poza konkursem znalazły się: „Mianujom mie Hanka” Mirosława Neinerta (Teatr Kortez z Katowic), „Sceny z życia małżeńskiego” Katarzyny Minkowskiej (Narodowy Stary Teatr).

Zimową aurę rozgrzeją premierowe spektakle, o których już głośno – „Wegetarianka” Pawła Miśkiewicza w Teatrze Słowackiego, „Uroczystość” Małgorzaty Bogajewskiej w Teatrze Ludowym i „Sodoma” Piotra Wachy w Teatrze Nowym Proxima.

Boska Komedia będzie też okazją, by zobaczyć najnowszy spektakl Bartosza Szydłowskiego, „Proces Eligiusza Niewiadomskiego”. Przedstawienie w doborowej obsadzie jest rekonstrukcją procesu zabójcy prezydenta Gabriela Narutowicza.

To zaledwie niewielki wycinek bogatego programu tegorocznej Boskiej Komedii. Na większość biletów już nie ma, ponieważ festiwal ma ugruntowaną pozycję nie tylko w teatralnym świecie, ale i wśród krakowskiej publiczności.

dwieście prac: obrazów olejnych, akwarel i rysunków z kilkunastu muzeów polskich i zagranicznych oraz z wielu kolekcji prywatnych. Wisienką na torcie ekspozycji jest obraz „Powrót z balu” stworzony przez Chełmońskiego w Monachium (z prywatnej kolekcji).

„Staraliśmy się, by zwiedzanie naszej ekspozycji umożliwiała indywidualny kontakt z twórczością artysty, bez konieczności jej szufladkowania i kategoryzowania. Uwrażliwienie na wielość i równorzędność interpretacji najlepiej pozwoli każdemu i każdej z nas odpowiedzieć na pytanie: jaki jest mój Chełmoński?” – wyjaśnia MNK.

Na wystawie znalazły się też prace Leona Wyczółkowskiego oraz wizerunek najmłodszej córki Chełmońskiego – Wandy – pędzla Olgi Boznańskiej. ©©



REKLAMA

Edukacja na torach: młodzież uczy się ratować życie w pociągach POLREGIO S.A. Małopolski Zakład w Krakowie

21 listopada zwykły kursowy pociąg POLREGIO S.A. Małopolski Zakład w Krakowie stał się mobilną salą szkoleniową, a zajezdnia w Krakowie Płaszowie - przestrzenią intensywnej nauki ratowania życia. Uczniowie pierwszej klasy Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Świętej Rodziny z Nazaretu pod opieką wychowawcy Pana Pawła Wierzbickiego, organizatorów, ratowników medycznych: Grupy Ratownictwa PCK Kraków i CSR24 oraz Partnera POLREGIO S.A. Małopolski Zakład w Krakowie wzięli udział w wyjątkowym wydarzeniu.

Bezpieczna Podróż z POLREGIO: lekcja życia w pociągu

W ramach projektu „Bezpieczna Podróż z POLREGIO” uczniowie jednego z krakowskich liceów zostali zaproszeni na serię szkoleń łączących świat kolei ze sztuką udzielania pierwszej pomocy.

Wydarzeniu towarzyszyła wyjątkowa oprawa: prelekcje prowadzone w jadącym pociągu, zajęcia praktyczne w zajezdni kolejowej, dostęp do sprzętu ratowniczego oraz spotkania z praktykami - ratownikami, instruktorami i kolejarzami.

Na peronie numer 4, pod tablicą odjazdów, zebrała się grupa uczniów LO im. Świętej Rodziny z Nazaretu w Krakowie.

Punktualnie o 10:12 na peron wjechał pociąg kursowy relacji Kraków Główny - Podłęże. Choć w rozkładzie widniał jak każdy inny, dla uczestników wydarzenia miał stać się czymś więcej - przestrzenią pierwszej prelekcji o bezpiecznym podróżowaniu. Organizatorzy powitali młodzież, przedstawili plan dnia i od razu wprowadzili ich w świat kolei: od zasad bezpieczeństwa po kulisy pracy załogi.

Zanim pociąg ruszył, do wagonu weszli ratownicy Polskiego Czerwonego Krzyża.



W krótkiej, ale dynamicznej rozmowie omówili algorytm pierwszej pomocy: jak ocenić sytuację, co powiedzieć dyspozytorowi, jak zapewnić bezpieczeństwo sobie i innym. Temat, który w szkolnej ławce bywa abstrakcyjny, tutaj - na żywo, wśród pasażerów i studentów kół - nabierał nowej wagi.

30 minut, które mogą uratować życie

Kiedy uczniowie wracali do Krakowa, w wagonie, między rzędami siedzeń, ratownicy ustawili dwa fantomy. Miejsce zwykle kojarzone z codzienną podróżą zmieniło się w salę symulacyjną.

Każdy uczeń mógł dotknąć fantomu, wykonać uciśnięcia, usłyszeć klikanie poprawnego nacisku, zobaczyć działanie szkoleniowego AED. Nie była to teoria z prezentacji - to była praktyka, która pozostawia ślad w pamięci na wiele lat.

W drugiej części zajęć ratownicy pokazali, jak reagować w przypadku **zadławienia**, korzystając z kamizelki Act Fast, oraz omówili proce-



durę użycia **EpiPenu**. W wagonie nie było ani jednej osoby, która nie słuchałaby z pełnym skupieniem.

Po dotarciu na Dworzec Główny uczniowie udali się w kolejną podróż edukacyjną, tym razem do zajezdni POLREGIO - miejsca na co dzień niedostępnego dla pasażerów. To tu zaplanowano najbardziej spektakularną część dnia.

Na placu przed halami serwisowymi, wśród stojącego taboru kolejowego, czekały już samochód ratownictwa medycznego PCK oraz karetka pogotowia z firmy CSR24.

Konduktor Przemek - gwiazda kolei i mentor młodego pokolenia

Zanim rozpoczęły się zajęcia praktyczne, uczniów przywitał Konduktor Przemek, czyli Przemysław Brych, dobrze znany młodzieży z social mediów. Jego facebookowy fanpage od lat zrzesza fanów kolei, a on sam stał się twarzą edukacji o kulturze i bezpieczeństwie podróżowania.

Przemek w charakterystyczny, pełen humoru sposób opowiadał o swojej pracy: o odpowiedzialności, sytuacjach nagłych, o pasażerach, którzy potrafią zaskoczyć, i o tych, którzy potrafią wzruszyć. Uczniowie słuchali jak zaczarowani - nic dziwnego, bo Konduktor Przemek mówi o kolei, jak o żywym organizmie, którego jest częścią. Jego przekaz był jasny: **kolej to wspólna**

przestrzeń, o którą dbamy razem - pasażerowie i pracownicy.

Krew, adrenalina i realne scenariusze

Grupa Ratownictwa PCK Kraków przygotowała niezwykle realistyczny moduł dotyczący **tamowania krwotoków**. Na specjalnym trenerze - zsynchronizowanej sylwetce z raną - instruktorzy prezentowali, jak wygląda krwotok cięty i jak szybko można stracić kontrolę, jeśli działa się nieumiejętnie.

Młodzież ćwiczyła **ucisk bezpośredni, pakowanie rany oraz zakładanie opaski uciskowej** (stazy). Instruktorzy nie ukrywali: „Najważniejsze jest opanowanie i procedura. Reszta przychodzi z praktyką”.

Drugi moduł odbywał się we wnętrzu prawdziwej karetki. Uczniowie mogli wejść do środka, obejrzeć sprzęt, dotknąć wyposażenia i po-

rozmawiać z ratownikami o tym, jak wygląda interwencja „od pierwszej minuty”.

Pokazano podstawowe schematy działania, sposób kwalifikacji stanu poszkodowanego oraz procedury transportu. Wielu uczniów przyznało, że pierwszy raz widzi karetkę „od środka”.

Licealiści, którzy wzięli sprawy w swoje ręce

Katolickie LO im. Świętej Rodziny z Nazaretu nie po raz pierwszy angażuje się w projekty edukacji społecznej. To szkoła, która stawia na dobry kontakt z uczniem i praktyczne doświadczenie - dlatego młodzież chętnie rzuca się w wir takich przedsięwzięć.

Tego dnia wszyscy - mimo początkowej niepewności przed ćwiczeniami na fantomach - aktywnie uczestniczyli w każdym etapie. Wielu z nich podkreślało, że jedynie w praktycznym działaniu można zrozumieć wagę pierwszych sekund po wypadku.

POLREGIO S.A. Małopolski Zakład w Krakowie - partner w edukacji

Całe przedsięwzięcie zostało zorganizowane przez POLREGIO S.A. Małopolski Zakład w Krakowie, największego pasażerskiego przewoźnika kolejowego w Polsce, który od lat podkreśla, że bezpieczeństwo pasażerów to fundament ich działalności.

Wydarzenie wspierała m.in. Anna Matejczuk, Zastępca Dyrektora Zakładu POLREGIO S.A. Małopolski Zakład w Krakowie, dbając o to, by logistycznie wszystko przebiegło sprawnie, a uczestnicy mieli dostęp zarówno do infrastruktury, jak i zaplecza technicznego koniecznego do przeprowadzenia tak rozbudowanego projektu.



KRÓTKO

DYWERSJA NA TORACH

Trzecia osoba usłyszała zarzuty

– Prokurator przedstawił Wołodymyrowi B. zarzut pomocnictwa w sprawie aktów dywersji z 15-16 listopada na infrastrukturę kolejową – poinformował w poniedziałek rzecznik Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak. To trzecia osoba z zarzutami w tej sprawie. Prok. Nowak wyjaśnił, że według ustaleń śledztwa Wołodymyr B. ułatwił bezpośrednim sprawcom popełnienie przestępstwa przez pomoc w rozpoznaniu terenu i przygotowaniu dalszych działań. Na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec

mężczyzny trzymiesięczny areszt.

Prokuratura stawia też w tej sprawie zarzuty dwóm obywatelom Ukrainy: Ołeksandrowi K. (39 lat) i Jewhenijowi I. (41 lat). Dotyczą one dokonania aktów dywersji o charakterze terrorystycznym na rzecz wywiadu Federacji Rosyjskiej przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. Grozi za to dożywocie.

Wcześniej w ramach śledztwa zatrzymano jeszcze cztery osoby. Trzy zostały zwolnione, a jedna usłyszała zarzut ukrywania dokumentów. PAP

PRAGA

Prezydent z wizytą w Czechach



Wczoraj Karol Nawrocki wraz z małżonką Martą Nawrocką udali się z wizytą do Republiki Czeskiej. W Pradze prezydent Polski spotkał się m.in. na Zamku Praskim z prezydentem Czech Petrem Pavlem oraz prawdopodobnym przyszłym premierem tego kraju Andrejem Babiszem.

ŁÓDZKIE

W wypadku zginęły cztery osoby

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło wczoraj w godzinach porannych na trasie S8 w gminie Lututów. Jak poinformowały służby ratunkowe, doszło tam do zderzenia dwóch pojazdów osobowych z dwiema ciężarówkami. W wyniku tego karambolu śmierć poniosły cztery osoby. Na miejscu wypadku lądował śmigłowiec LPR.

Kierujący pojazdem typu bus z niewyjaśnionych dotąd przyczyn najechał na stojące na prawym pasie ruchu pojazdy, wcześniej doszło tu bowiem do pożaru pojazdu ciężarowego. W wyniku tego wypadku śmierć na miejscu ponieśli kierowca busa oraz trójka pasażerów, a piąta osoba z busa została hospitalizowana. PAP

EDUKACJA

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego opublikowało dane z tegorocznej rekrutacji na swojej stronie internetowej. Jak wynika z zestawienia, 1 października pierwszy rok studiów rozpoczęło w sumie nieco ponad 450 tysięcy osób, w tym ponad 335 tys. na studiach pierwszego stopnia i jednolitych studiach magisterskich oraz ponad 115 tys. na studiach drugiego stopnia. To oznacza spadek o około 12 tys. osób w porównaniu do 2024 roku.

Dziennik Polski
Wtorek, 25.11.2025

”

Do Cyber Legionu zgłosiło się już 2 tysiące osób, z których 99 procent pomyślnie przeszło weryfikację

Władysław Kosiniak-Kamysz, wicepremier, szef MON

Tusk bierze udział w szczycie oraz rozmowach o Ukrainie

Adam Kielar
Angola

Premier Donald Tusk przybył wczoraj do Angoli, gdzie weźmie udział w szczycie Unia Europejska-Unia Afrykańska. Na marginesie tego wydarzenia odbyło się spotkanie szefów rządów i państw UE. Premier przedstawił na nim polski punkt widzenia na plan pokojowy dla Ukrainy.

Wczoraj po godzinie 12.30 premier wystąpił na konferencji prasowej.

Tusk po spotkaniu ocenił, że rozmowa była poważna. Jak dodał, „jest mało powodów do jakiegos hurraoptyzmu”.

– Wszyscy będziemy wspierać ten proces, w którym, daj Bóg, pojawia się szansa na zakończenie wojny rosyjsko-ukraińskiej, a przynajmniej jej zawieszenie – powiedział szef polskiego rządu.

Jak podkreślił, jest „pełna zgoda po stronie europejskiej”, że 28 punktów przedstawionych przez USA wymaga pracowania. Dodał, że część z nich jest „nie do zaakceptowania”.

– Szczególnie jest ważne z polskiego punktu widzenia, żeby żadne porozumienie w żaden sposób nie osłabiało Polski czy Europy i naszego bezpieczeństwa – zapewnił premier.

– Żadne porozumienie, nieważne, kto z kim będzie je zawierał, nie może osłabiać czy



Donald Tusk na konferencji prasowej w Luandzie w Angoli podsumował spotkanie szefów rządów i państw UE

podważać bezpieczeństwo Polski i całej Europy. Co do tego wszyscy się zgodzili – poinformował.

Premier po spotkaniu liderów UE

Tusk podkreślił, że liderzy Europy chcą, by na Ukrainie zapanała sprawiedliwy i trwały pokój.

– To oczywiste. Będziemy wspierali Ukrainę w dalszym ciągu. Upadek Ukrainy oznacza bezpośrednie zagrożenie dla Polski, mam nadzieję, że wszyscy to zrozumieli, także w Polsce – dodał.

Podkreślił też, że „żadne porozumienie czy warunki poko-

jowe nie mogą faworyzować agresora” i osłabiać Europy, Polski czy Ukrainy.

– Nie ma zgody na to, aby warunkiem pokoju było osłabienie militarne, czyli tak zwane limity, jeśli chodzi o ilość żołnierzy na Ukrainie – mówił.

Zdaniem Tuska „sprawa jest delikatna, bo nikt nie chce zniechęcić Amerykanów i prezydenta Trumpa do tego, aby Stany Zjednoczone były po naszej stronie w tym procesie”.

– Zrobimy wszystko, żeby Stany Zjednoczone były po tej samej stronie. Powinniśmy rozmawiać jako NATO w całości, a nie jakieś poszczególne kraje – oświadczył Tusk.

Według premiera, trzeba podtrzymywać politykę sankcji wobec Rosji. Jak mówił, państwa europejskie są zdeterminowane, aby do posiedzenia Rady Europejskiej w grudniu rozstrzygnąć kwestię zamrożonych aktywów rosyjskich.

– Pojawiają się jeszcze ciągle obawy niektórych państw europejskich, ale jesteśmy o wiele bliżej decyzji, aby te rosyjskie środki, które są w dyspozycji Europy, aby te rosyjskie środki finansowe wspomogły Ukrainę zarówno teraz, jak i na czas odbudowy – podkreślił szef polskiego rządu.

Szczyt Unia Europejska-Unia Afrykańska

W Luandzie, stolicy obchodzącej 50-lecie niepodległości Angoli, rozpoczął się wczoraj 7. szczyt Unia Europejska-Unia Afrykańska (UA). Odbywa się on podczas rotacyjnego przewodnictwa Angoli w UA. Przywódcy 27 państw UE i 55 krajów UA mają rozmawiać o zacieśnianiu współpracy w kluczowych obszarach, takich jak: pokój i bezpieczeństwo, integracja gospodarcza, handel, zielony rozwój, cyfryzacja, migracje i rozwój społeczny.

Szczyt będzie prowadzony wspólnie przez prezydenta Angoli Joao Lourenco i przewodniczącego Rady Europejskiej Antonio Costę. Unię będzie reprezentować także szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. PAP

Sztab Generalny chce obywatelskiego kontrwywiadu. Przestrzega Polaków, by nie zostali agentami

Adam Kielar
Warszawa

Sztab Generalny Wojska Polskiego w opublikowanym w sieci apelu wezwał Polaków, by byli „obywatelami kontrwywiadowcami” i nie stawiali się agentami obcych państw „przeznaczonymi na utratę”.

„Przeciętny Polak, niemający nigdy do czynienia ze światem przestępczym czy agenturalnym, nie stanie się typem wro-

giego agenta zawodowego, drogowego zasobu szkolonego dużym nakładem pieniędzy, ale przede wszystkim czasu” – czytamy.

Przestrzega jednocześnie, że jeśli ulegnie manipulacji i oszustwom, to obce siły mogą stworzyć z takiej osoby agenta „przeznaczonego na śmierć”.

„Natomiast silnie zmanipulowany i oszukany może stać się agentem przeznaczonym na śmierć (na utratę). To tacy obywatele, którzy podejmą za parę

złotych (lub poczucie wyjątkowości) współpracę z wroga agenturą” – pisze Sztab Generalny.

Wojsko podkreśla, że takie osoby, gdy już wykonają to, czego chce od nich nowy mocodawca, stają się zbędne i nie są w żaden sposób chronione.

„Po wykorzystaniu do zadania stają się oni niepotrzebni i skreśleni. (...) Zwerbowani nie mogą spodziewać się wsparcia ani obrony ze strony mocodawcy, są od początku w zaseregowaniu agenta przez zacho-

wego na utratę. Jeśli wie on mało, dostanie wyrok skazujący w kraju, jeśli za dużo, zostanie przez mocodawcę usunięty (zabity)” – ostrzega Sztab Generalny.

Jak czytamy, najczęściej takie osoby są rekrutowane przez komunikatory internetowe oraz media społecznościowe, natomiast płaci im się w kryptowalutach. Sztab wzywa obywateli, by ci zachowywali się odpowiedzialnie i świadomie. PAP

Zamach terrorystyczny w Pakistanie. Są zabici i ranni

Adam Kielar
Pakistan

Trzech zamachowców samobójców zaatakowało w poniedziałek kwaterę główną pakistańskich sił paramilitarnych w Peszawarze, zabijając trzech pracowników i raniąc co najmniej pięciu.

Napastnicy wtargnęli do siedziby policji granicznej w gęsto zaludnionym rejonie Peszawaru - stolicy prowincji Chajber Pasztunchwa.

Przed zdetonowaniem ładunków wybuchowych terrorysty otworzyli ogień z broni automatycznej, zabijając trzech funkcjonariuszy - poinformowała miejscowa policja.

Jak dotąd żadne ugrupowanie nie przyznało się do ataku.

- Pięciu rannych, w tym dwóch pracowników paramilitarnych, zostało odwiezionych do szpitala - poinformował rzecznik policji.

Według gazety Dawn w wyniku wymiany ognia z pakistańskimi siłami bezpieczeństwa zginęło co najmniej dwóch napastników.

Miejsce ataku zostało otoczone przez wojsko i policję przy zachowaniu szczególnych środków ostrożności, ponieważ nie wyklucza się, że w budynku znajdują się inni terroryści.

Agencja Reutersa przypomina, że Pakistan obwinia afgańskich talibów o wspieranie bojowników, którzy dokonują transgranicznych ataków terrorystycznych. Władze w Kabulu zaprzeczają tym oskarżeniom. PAP



FOT. PAP/PEPA/NOHAMED SABER

Co najmniej 5 osób zginęło w samobójczym zamachu terrorystycznym w Peszawarze w Pakistanie

USA i Ukraina: Mamy plan, zaktualizowany i udoskonalony

Kazimierz Sikorski
Waszyngton

We wspólnym oświadczeniu USA i Ukraina podsumowały niedzielne rozmowy w Genewie. Ich efektem jest „zaktualizowany i udoskonalony plan pokojowy”. Obie strony zadeklarowały kontynuację prac.

Według komunikatu Białego Domu rozmowy były szczere, szczegółowe, „prowadzone w duchu partnerstwa i wspólnego celu” i doprowadziły do zmian w planie, choć nie podano, o jakie zmiany chodzi.

„Przedstawiciele Ukrainy oświadczyli, że na podstawie przedstawionych dzisiaj poprawek i wyjaśnień uważają, iż obecny projekt odzwierciedla ich interesy narodowe i zapewnia wiarygodne oraz wykonalne mechanizmy ochrony bezpieczeństwa Ukrainy zarówno w perspektywie krótkoterminowej, jak i długoterminowej” - napisano.

Amerykańska delegacja zapewniła też, że „suwerenność, bezpieczeństwo i przyszły dobrobyt Ukrainy pozostaną centralnym elementem trwającego procesu dyplomatycznego”.

„Obie strony z zadowoleniem przyjęły stały postęp i zgodziły się na kontynuowanie konsultacji w miarę zbliżania się porozumień do ostatecznego doprecyzowania” - czytamy w oświadczeniu.



FOT. PAP/PEPA/MARTIAL TREZZINI

O wielkich postępach poczynionych podczas rozmów w Genewie mówił przewodniczący amerykańskiej delegacji, sekretarz stanu USA Marco Rubio

Owoce spotkania było wspólne oświadczenie obu delegacji, w którym również podkreślono postęp w negocjacjach, opracowanie „zaktualizowanego i udoskonalonego planu pokojowego” oraz to, że ostateczne porozumienie musi „w pełni podtrzymać suwerenność Ukrainy i zapewnić trwałą i sprawiedliwą pokój”.

„Ukraina i Stany Zjednoczone zgodziły się kontynu-

ować intensywne prace nad wspólnymi propozycjami w nadchodzących dniach. Pozostaną również w bliskim kontakcie

Owoce spotkania było wspólne oświadczenie obu delegacji, w którym również podkreślono postęp w negocjacjach

ze swoimi europejskimi partnerami w miarę postępu prac” - oświadczyły delegacje. Zaznaczono przy tym, że ostateczne decyzje podejmą prezydenci obu krajów.

O wielkich postępach poczynionych podczas rozmów w Genewie mówił w niedzielę podczas konferencji prasowej przewodniczący amerykańskiej delegacji, sekretarz stanu USA Marco Rubio. Stwierdził jednak, że nie wszystkie kwestie zostały jeszcze dopracowane, lecz zapewnił, że pozostałe sprawy „nie są nie do pokonania”. Rubio zdawał się też odchodzić od wcześniej wyznaczonej Ukrainie czwartkowej daty, do której Kijów miał zaakceptować plan.

Obok sekretarza stanu Marco Rubio w skład amerykańskiej delegacji wchodził: specjalny wysłannik ds. misji pokojowych Steve Witkoff, zięć prezydenta Trumpa Jared Kushner oraz sekretarz ds. sił lądowych Dan Driscoll.

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow przekazał, że Rosja nie otrzymała żadnych oficjalnych informacji na temat wyników rozmów pokojowych dotyczących Ukrainy, które odbyły się w niedzielę w Genewie.

- Poczekamy. Najwyraźniej dialog trwa i niektóre kontakty będą kontynuowane - powiedział Pieskow cytowany przez państwową agencję TASS. PAP

Wiele przemytniczych balonów nad Litwą i Łotwą

Anna Nagel
Litwa

Z powodu balonów przemytniczych z nad Białorusi w ciągu doby lotnisko w Wilnie było dwukrotnie zamykane.

Według Vilmantasa Vitkauskasa, szefa Narodowego Centrum Zarządzania Kryzysowego (NKVC), na radarach odnotowano rekordową liczbę - 40 - znaków charakterystycznych dla balonów. Obecność balonów odnotowano także w przestrzeni powietrznej Łotwy.

- Cały ten atak przybrał szerszy wymiar geograficzny i nasi sąsiedzi z Łotwy również zarejestrowali ponad 30 sygnałów na swoich radarach - powiedział szef NKVC w poniedziałek w rozmowie z radiem publicz-

nym LRT. Podkreślił, że „mamy już do czynienia nie tylko z problemem krajowym, ale także regionalnym”.

Z powodu zawieszenia pacy lotniska odwołano 13 lotów, a sześć skierowano do Kowna. Litewskie Porty Lotnicze informują o możliwych opóźnieniach poniedziałkowych lotów, spowodowanych zakłóceniami w rotacji załóg i samolotów.

Według NKVC do porannych godzin w poniedziałek znaleziono sześć balonów. Poszukiwania kolejnych trwają.

Według władz litewskich balony są ekspediowane z Białorusi przez przemytników papierosów, a winę za to ponosi białoruski przywódca Aleksander Łukaszenko, który nie powstrzymuje tego procederu. Władze Litwy twierdzą, że jest to „atak hybrydowy”. PAP

Egzekucja pięciu ukraińskich jeńców wojennych. Kolejne bestialstwo Rosji

Kazimierz Sikorski
Kijów

Pięciu ukraińskich jeńców wojennych zostało straconych przez rosyjskich żołnierzy - poinformowała ukraińska organizacja kartograficzna i analityczna DeepState.

Nagranie wideo opublikowane przez DeepState pokazuje moment, w którym rosyjskie wojska zastrzeliły pięciu ukraińskich żołnierzy leżących na ziemi.

Badanie rosyjskiej zbrodni dopiero rozpoczęto

Organizacja nadal bada, kiedy i gdzie dokładnie doszło do egzekucji. Nie podała jeszcze miejsca zbrodni wojennej.



FOT. TWITTER

Ukraińcy dopiero rozpoczynają śledztwo w sprawie rosyjskiej zbrodni na żołnierzach Kijowa

Siły rosyjskie regularnie dokonują egzekucji na ukraińskich żołnierzach, kontynuując prowadzenie wojny.

Kijów bada już dowody na to, że siły rosyjskie dokonały egzekucji co najmniej 322 ukraińskich jeńców wojennych - po-

informowała Prokuratura Generalna Ukrainy.

Wiele rosyjskich działań to zbrodnie wojenne

Egzekucja jeńców wojennych jest uznana za zbrodnię

wojenną i narusza Konwencję Genewską, które zakazują tortur, przemocy i egzekucji bez sprawiedliwego procesu.

Skala zbrodni wojennych Rosji w Ukrainie jest tak duża, że ich zbadanie zajmie lata.

Z pomocą zagranicznych ekspertów i organizacji Ukraina dokumentuje zbrodnie wojenne popełnione przez żołnierzy Putina w tym kraju. To praca na lata - przewidują eksperci.

Jak donosi DeepState, rosyjscy żołnierze zastrzelili dwóch schwytanych żołnierzy ukraińskich na obrzeżach Zatysszii w obwodzie zaporoskim 15 listopada.

Zabójcy zostali wyeliminowani przez drona FPV 20 minut później - poinformowała w tym samym czasie wspomniana organizacja. PAP

REKLAMA

0011437563

**Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
„Domy Pogodnej Jesieni” w Krakowie****ogłasza przetarg ustny nieograniczony na wyłonienie nabywców
prawa odrębnej własności lokali mieszkalnych:****1/ przy ul. Sudolskiej 7/2 o pow. 22,78 m²**

(1 pokój, kuchnia, przedpokój, łazienka z w.c.) – parter

Cena wywoławcza wynosi **300 000,00 zł**Wadium dla lokalu wynosi **30 000,00 zł**Dodatkowa opłata za wykup gruntu wynosi **933,79 zł****2/ przy ul. M. B. Wysłouchów 8/29 o pow. 26,51 m²**

(1 pokój, kuchnia, przedpokój, łazienka z w.c.) – III piętro

Cena wywoławcza wynosi **320 000,00 zł**Wadium dla lokalu wynosi **32 000,00 zł**

Wadium dla każdego lokalu należy wpłacić przelewem na konto Spółdzielni:

PKO BP S.A. II Oddział Kraków
61 1020 2906 0000 1702 0018 8383do dnia **9.12.2025 r.** (liczy się data wpływu na konto Spółdzielni).Przetarg odbędzie się w dniu **11.12.2025 r. (czwartek)** o godz. **9.30** w siedzibie Spółdzielni przy ul. J. Korczaka 4 (V piętro), w odstępie **co 1,5 godziny** (ul. Sudolska 7/2 - godz. 9.30; ul. M. B. Wysłouchów 8/29 - godz. 11.00).Termin wpłaty wylicytowanej ceny nabycia: do **22.12.2025 r.** W przypadku niewpłacenia wylicytowanej kwoty w terminie – wadium przepada na rzecz Spółdzielni.

Lokale można oglądać w dniach:

1.12.2025 r. w godz. 15.00 – 16.00**4.12.2025 r. w godz. 9.00 – 10.00**

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 12 416 11 14 w. 5.

Regulamin przetargu jest do wglądu w siedzibie Spółdzielni i na stronie internetowej: www.smdpj.pl

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu na każdym etapie bez podania przyczyny.

Tak odmienisz wnętrze

Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl**Jesienią światło odgrywa
kluczową rolę w tworzeniu
nastroju we wnętrzach,
dlatego odpowiednio dobra
lampa stołowa potrafi
całkowicie odmienić atmos-
ferę mieszkania.**

Oświetlenie w sezonie jesiennym pełni podwójną funkcję: zwiększa komfort użytkowy pomieszczenia i buduje przyjemny klimat, sprzyjający relaksowi.

Współczesne lampy stołowe stają się pełnoprawnymi obiektami designu, łącząc funkcję i estetykę. Modne są lampy o różnych formach, więc bez trudu dobierzesz ją do stylu, który lubisz. Obecnie na topie są:

- Organiczne kształty i zaokrąglone formy. Lampy o miękkiej linii, przypominające naturalne kamienie lub rzeźby, świetnie wpisują się w nurt biophilic design. Popularne są modele inspirowane naturą – z opalowego szkła, ceramiki czy teksturowanego drewna.
- Szkło – zarówno matowe, jak i przezroczyste – wraca do łask. Lampy w formie kulistych kloszy, pękatek baniek czy dwuwarsztwowych konstrukcji stanowią

**Lampa stołowa to w równym stopniu ozdoba wnętrza,
co źródło światła.**

ciekawy akcent dekoracyjny. Kolorowe szkło, np. w odcieniach bursztynu czy butelkowej zieleni, ociepla przestrzeń i podkreśla jesienny klimat.

● Nowoczesny minimalizm. Proste, geometryczne formy w metalu – czarnym, mosiężnym lub szczotkowanym – idealnie wpisują się w trend minimalistyczny.

● Powrót do retro i lat 70. Tłoczone szkło, plisowane klosze, chrom i barwy ziemi – to cechy lamp inspirowanych stylem vin-

tage. Modele retro są ozdobne, ale jednocześnie klasyczne, co sprawia, że pasują zarówno do tradycyjnych, jak i bardziej eklektycznych wnętrz.

● Naturalne materiały. Lampy z rattanu, wikliny i ceramiki o szorstkiej fakturze, połączone z lnianymi lub sznurkowymi abażurami, wpisują się w trend eko oraz styl japoński i boho. Ich światło jest wyjątkowo miękkie, a sama forma dodaje wnętrzu przytulności.

Dobór odpowiedniej lampy zależy od kilku elementów: charakteru salonu, kolorystyki, rodzaju użytych materiałów i funkcji, jaką ma pełnić oświetlenie. Oto praktyczne wskazówki.

● Styl nowoczesny i minimalistyczny. W takich wnętrzach sprawdzają się lampy o prostej geometrii – z metalu, betonu lub matowego szkła. Modele w czerni, bieli i mosiądzu podkreślą elegancką, oszczędną formę aranżacji.

● Styl skandynawski i japoński. Tutaj najlepiej wypadają lampy z naturalnymi materiałami: drewnem, ceramiką, papierowym lub lnianym kloszem. Jasne kolory i organiczne kształty wpisują się w ideę harmonii oraz minimalizmu.

● Styl industrialny. Do loftowych wnętrz pasują lampy z surowych materiałów – stali, miedzi, betonu.

● Styl klasyczny i glamour. W tradycyjnych aranżacjach świetnie sprawdzają się lampy z tkaninowymi abażurami, podstawami z marmuru, szkła, porcelany albo metalu w kolorze złota.

● Styl boho i eklektyczny. Tutaj panuje pełna swoboda – można zestawiać szkło z drewnem, rattan z ceramiką, a nawet łączyć różne kolory.



SZEROKA PERSPEKTYWA MIESZKAŃ

SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ:**OS. PIASTÓW****UL. SMĘTNA****UL. STAWOWA****UL. GLOGERA**www.dom-bud.pl

Nie tylko z własnej kieszeni.

Jak sfinansować rozwój firmy w 2026

Im bliżej roku 2026, tym więcej przedsiębiorstw intensywniej planuje przyszłoroczne inwestycje i szuka nowych źródeł ich finansowania. Polskie firmy dobrze radzą sobie z międzynarodową niestabilnością, rosnącą konkurencją i zagrożeniami płynącymi z rywalizacji pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a resztą świata. Nadal jednak wyzwaniem, które wpływa na tempo rozwoju sektora MŚP, pozostaje kwestia dostępu do kapitału.

Tymczasem zachowanie elastyczności i dobre przygotowanie do zmian to nieodzowne warunki dla właścicieli firm, którzy chcą się rozwijać. W czasach, gdy tradycyjne finansowanie komercyjne nie nadąża za potrzebami MŚP, alternatywne opcje pozyskania kapitału stają się coraz powszechniejszym rozwiązaniem. W tym kontekście pakiet usług finansowych oferowany przez Agencję Rozwoju Przemysłu S.A. charakteryzuje wyjątkowość, jak na polskie warunki, elastyczność. Planując rozwój, warto wziąć pod uwagę m.in. europejski program InvestEU czy też uruchomione właśnie pożyczki pod dotację – choć katalog możliwości jest zdecydowanie większy.

Unijna skarbonka

O środkach, jakie Polska poszukiwała w ramach KPO, mówiło i pisało się już bardzo dużo. Większości umknął jednak fakt, że samo ich pojawienie się to tylko pierwszy z wielu etapów, które prowadzą do ich realnego oddziaływania na koniunkturę. Tak naprawdę dopiero w przyszłym roku środki te zaczną być widoczne w polskiej gospodarce. Również dlatego, że każdy beneficjent przechodzi ze swoim projektem kilka etapów: złożenie wniosku w ramach ogłoszonego naboru o dofinansowanie, podpisanie umowy oraz ostatecznie złożenie wniosku o płatność na podstawie poniesionych wydatków kwalifikowalnych.

Przypomnijmy, że w obecnej perspektywie budżetowej UE na lata 2021–2027 Polska, podobnie jak w poprzednich latach, pozostaje największym beneficjentem środków z Polityki Spójności. Przyszły rok ma być kluczowy, biorąc pod uwagę pulę środków finan-



sowych do wykorzystania dla polskich firm. Na stole jest nadal ponad 150 mld zł. Największe możliwości otworzą się dla projektów dotyczących cyfryzacji, zielonej transformacji, automatyzacji procesów oraz badań i rozwoju. Według harmonogramu opublikowanego przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej najwięcej naborów zaplanowano w ramach programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki (FENG). W 2026 r. kontynuowany będzie flagowy konkurs „Ścieżka SMART”, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród firm w 2024 i 2025 r. To jeden instrument łączący komponenty badawczo-rozwojowe, wdrożeniowe, cyfrowe i ekologiczne. Z danych Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości wynika, że w poprzednich naborach średnia wartość dotacji dla firm z sektora MŚP w ramach FENG sięgała 2–3 mln zł. Z kolei większe przedsiębiorstwa otrzymywały wsparcie nawet do 20 mln zł.

Według najnowszych danych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej,

do 11 listopada br., w ramach programów krajowych i regionalnych złożono 65 tys. wniosków o dofinansowanie projektów o wartości wydatków kwalifikowalnych sięgającej ponad 500 mld zł, przy czym dofinansowanie wyniosło blisko 400 mld zł. W 2026 r. mechanizm ma być kontynuowany, przy czym resort zapowiada uproszczenie procedur aplikacyjnych i skrócenie czasu oceny wniosków.

Najpierw wydatki, potem wsparcie

Dotacje są dobrym narzędziem, ale droga do ich wykorzystania bywa kosztowna. Zawsze wiąże się z koniecznością poniesienia nakładów na przygotowanie dokumentacji oraz zapewnienia finansowania projektu zanim dotacja trafi na konto i zostanie rozliczona cała inwestycja bądź jej kolejny etap. – Rozmawiając z naszymi klientami, zidentyfikowaliśmy jeszcze jedną ważną lukę finansową. To sytuacja, w której rozliczenie poszczególnych etapów projektu przesuwa się w czasie. Aby temu zapobiec, przygotowaliśmy Pożyczkę Rozwojową

pod Dotację, która usuwa tę barierę, zapewniając przedsiębiorstwom stabilny dostęp do finansowania na każdym etapie realizacji projektu, czyli zanim cała dotacja lub zaliczki trafią na rachunek firmy – wyjaśnia Jarosław Kała, Dyrektor Departamentu Produktów Finansowych, Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

Dzięki temu firmy mogą skutecznie planować wydatki, realizować inwestycje zgodnie z harmonogramem i szybciej skorzystać z dostępnych funduszy. Dodatkowym atutem tego produktu jest nawet 15-letni okres spłaty oraz możliwość otrzymania dodatkowych środków po rozliczeniu dotacji na finansowanie bieżącej działalności. – Mamy naprawdę bardzo ciekawy produkt, który może dać firmie zabezpieczenie finansowe niezbędne do realizacji projektów i możliwość sfinansowania do 90% wartości inwestycji brutto, gdy dotacja jest wypłacana po zakończeniu projektu, ale możemy też sfinansować do 90% wartości inwestycji brutto pomniejszonej o otrzymane zaliczki. W każdej opcji minimalny

wkład własny przedsiębiorcy to 10% inwestycji brutto – podkreśla Jarosław Kała.

InvestEU: gwarancja dla firm

Coraz większe znaczenie w finansowaniu przedsiębiorstw mają instrumenty, w których część ryzyka przejmuje strona publiczna. Dobrym przykładem jest program InvestEU. W praktyce działa to tak, że firma może otrzymać pożyczkę lub finansowanie, nawet jeśli nie ma wystarczającego majątku, który mogłaby dać pod zabezpieczenie. Zamiast tego zabezpieczeniem staje się gwarancja z programu InvestEU – czyli po prostu „poręczenie”, że część zobowiązania zostanie spłacona z gwarancji, jeśli przedsiębiorca nie będzie w stanie go spłacić.

– Dla przedsiębiorcy oznacza to większą swobodę. Nie trzeba zastawiać maszyn czy innych kluczowych aktywów, a mimo to można pozyskać finansowanie na rozwój lub utrzymanie płynności – wyjaśnia Jarosław Kała.

ARP S.A. oferuje pożyczki i produkty finansowe objęte gwarancją InvestEU – zarówno na inwestycje,

jak i na bieżącą działalność. Co istotne, duża część tych instrumentów jest przeznaczona dla projektów związanych z zieloną transformacją – zarówno dla firm, które już działają w sposób przyjazny środowisku, jak i tych, które dopiero chcą się rozwijać w tym kierunku. Dzięki temu przedsiębiorstwa mogą realizować ambitne projekty modernizacyjne i ekologiczne, które bez wsparcia gwarancyjnego byłyby znacznie trudniejsze do sfinansowania.

Polska Strefa Inwestycji – wciąż niedoceniona szansa

Warto również przypomnieć o możliwościach, jakie daje inwestowanie w ramach Polskiej Strefy Inwestycji (PSI). To rozwiązanie, które wciąż pozostaje niedostatecznie wykorzystywane, mimo że zapewnia dostęp do jednej z najbardziej atrakcyjnych form wsparcia – przedsiębiorcy mogą liczyć na zwolnienia podatkowe sięgające nawet 70 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji. Obecnie zwolnienie podatkowe można uzyskać praktycznie w całym kraju, również realizując inwestycje na własnych gruntach. Co ważne, to zwolnienie obowiązuje nawet do 15 lat i dotyczy również reinwestycji, a to znacząco poprawia efektywność finansowania projektów.

Na rozwój i bieżącą działalność niebagatelny wpływ ma finansowanie – to, z którego już korzystamy, i to, po które chcemy sięgnąć dopiero w przyszłości. Wybór właściwego rozwiązania i jego zróżnicowanie staje się nie tylko kwestią strategii, ale też warunkiem przetrwania firmy. Źródła i sposoby finansowania warto dopasowywać do potrzeb, możliwości i celów strategicznych firm, zwłaszcza że każdy z nich inaczej wpływa na kondycję finansową przedsiębiorstwa.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. od ponad 30 lat wspiera rozwój polskich firm oraz transformację krajowej gospodarki. Oferuje finansowanie dopasowane do potrzeb przedsiębiorstw – od inwestycji w nowe obiekty i modernizację parku maszynowego po kapitał obrotowy. Propozycja ARP S.A. to finansowanie oparte na różnorodnych i bezpiecznych produktach w elastycznej formie.

strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USDEURO
1 EURFRANK
SZWAJCARSKI
1 CHFFUNT
SZTERLING
1 GBPJEN
100 JPY

3,67

4,23

4,54

4,80

2,34

DANE WG NBP Z DNIA 24.11.2025, G. 12:00

FIRMAOTO, CO NAPRAWDĘ DZIEJE SIĘ ZA KULISAMI E-COMMERCE

Black Friday urósł do Black Season

Barbara Wesoła
barbara.wesola@polskappress.pl**W tym roku Black Friday przypada 28 listopada, ale dla branży e-commerce to już dawno przestał być jednodniowy szal zakupów - dziś to początek kilkutygodniowego maratonu promocji.**

Okazje rozciągają się na całe tygodnie, a klienci coraz częściej planują zakupy z wyprzedzeniem, porównując ceny i szukając realnych oszczędności zamiast spontanicznych strzałów. Mało kto widzi jednak, że sprzedawcy przygotowują się do tego momentu przez wiele miesięcy - od planowania zatowarowania i logistyki, przez testy serwerów, po kampanie marketingowe. Eksperci pokazują, jak wygląda Black Friday od kulis.

Black Friday to więcej niż jednodniowa wyprzedaż

Black Friday, który w 2025 roku wypada 28 listopada, wyrósł z amerykańskiej tradycji piątku po Święcie Dziękczynienia, ale w polskim e-commerce od dawna nie oznacza już jednego dnia wyprzedaży. Dziś to symbol całego sezonu promocyjnego, od pierwszych akcji w ramach Black Week, przez weekend wyprzedaży, po Cyber Monday (1 grudnia), a potem nawet grudniową dogrywkę świątecznych promocji.

Coraz więcej sieci handlowych rozciąga ofertę na wiele tygodni, a niektóre zaczynają komunikację już w październiku. Dla sklepów internetowych to nie tylko chwyt marketingowy, ale realny sposób na rozłożenie ruchu w czasie i zmniejszenie ryzyka zatorów logistycznych w jednym, rekordowym dniu. W praktyce zakupowy szal Black Friday kończy się dopiero wraz z ostatnimi przedświątecznymi paczkami dostarczonymi do automatów, paczkomatów i punktów odbioru.

- Black Friday pozostaje jednym z najważniejszych momentów w kalendarzu e-commerce, choć jego formuła ewoluuje. Klienci stają się coraz bardziej strategiczni - aż 61% Polaków deklaruje, że czeka na promocje, a 58% planuje zakupy podczas

Black Week - wynika z badania Danae dla Allegro. Co drugi konsument porównuje ceny w różnych sklepach, a niemal połowa korzysta z kuponów i kodów rabatowych. W odpowiedzi na te oczekiwania Allegro wydłuża akcję do Black Weeks, która trwa od 3 listopada do 1 grudnia - wyjaśnia Strefie Biznesu Paulina Ewertowska, senior campaign specialist w Allegro.

Klient jest świadomy, ale wciąż łapie „zakupowy flow”

Dzisiejszy klient wchodzi w sezon Black Weeks dużo lepiej przygotowany niż kilka lat temu. Ma w głowie budżet, w internecie porównywarkę cen, a na liście konkretne produkty, na które „poluje”.

- Polscy konsumenci kupują coraz bardziej świadomie: porównują ceny, czekają na realną wartość i korzystają z platform takich jak AliExpress, aby lepiej wykorzystać swój budżet. Dlatego nie traktujemy Black Friday jako jednego dnia. Nasz Festiwal Zakupów 11.11 rozpoczyna się na początku listopada i trwa aż do grudnia, oferując starannie dobrane promocje i zniżki. W tym roku uruchamiamy także Brand+ - przesterzeń dla markowych produktów w przystępnych cenach, wspieraną naszym narzędziem „Best Price Guarantee”. Polscy kupujący deklarują już oszczędności na poziomie 26-50% rok do roku dzięki AliExpress. Nie przegłądają już ofert przypadkowo - planują - komentuje Radosław Kaczmarek, business development team manager w AliExpress.

Kaczmarek zauważa, że „Black Friday pozostaje kluczowym momentem dla handlu, ale jego dynamika się zmienia”. - Odpowiadamy na to przejrzystością cen, szerokim wyborem i wydłużonymi promocjami, zmieniając e-commerce z wyścigu po okazje w bardziej przemyślany sposób osiągania realnych oszczędności - dodaje.

Black Friday w e-commerce zaczyna się latem

Dla takich firm jak Komputronik Black Friday to tylko widoczny finał przygotowań trwających od miesięcy.

**Firmy planują Black Week miesiącami, by bezpiecznie udźwignąć zakupowy szczyt**

- Czwartą kwartał roku to tradycyjnie okres największego ruchu w handlu. Dla branży elektroniki użytkowej - laptopów, komputerów, smartfonów czy akcesoriów - to czas, gdy sprzedaż potrafi wzrosnąć kilkukrotnie. To moment, w którym spotykają się dwa zjawiska: realna potrzeba zakupów (święta, prezenty, wymiana sprzętu przed końcem roku) oraz największa aktywność promocyjna sklepów i producentów - mówi Robert Romanowski, dyrektor operacyjny sieci sprzedaży w Komputronik.

Podkreśla, że to przekłada się na intensywną pracę całej organizacji - zwiększanie dostępności produktów, rozwijanie oferty, rozbudowę kanałów sprzedaży online i offline oraz przygotowanie komunikacji promocyjnej tak, by klient „w jednym miejscu znalazł wszystko, czego szuka i w korzystnej cenie i z natychmiastową dostępnością”.

Kulisy tego sezonu to logistyka i planowanie rozpisane są dużo wcześniej.

- Przygotowania do Black Friday zaczynają się wiele miesięcy wcześniej. W praktyce już latem rozpoczynamy proces planowania zatowarowania, analizujemy dostępność modeli, negocjujemy warunki z producentami i ustalamy harmonogramy dostaw. To ogromny wysiłek logistyczny i organizacyjny, który obejmuje wszystkie działy - od zakupów, przez marketing, po IT i obsługę klienta - wyjaśnia Romanowski.

W tym czasie firma zwiększa moce operacyjne centrów logistycznych, wprowadza dodatkowe zmiany w magazynach i rozszerza obsługę w kanałach kontaktu online, tak aby klient niezależnie od formy zakupu miał pewność, że jego zamówienie zostanie zrealizowane szybko i bez komplikacji.

Z dużym wyprzedzeniem pracuje także sektor modowy, chociaż - jak wyjaśnia marka LPP - nie są to jedyne okresy o wysokiej sprzedaży.

- Black Friday i Cyber Monday to kluczowe momenty sezonu sprzedażowego dla marek LPP, szczególnie w kanale online, gdzie obserwujemy najwyższą intensywność ruchu oraz bardzo dynamiczne decyzje zakupowe. Nie są to jednak jedyne okresy o wysokiej sprzedaży. Silne wyniki generują także inne etapy sezonu, takie jak start wiosennych nowości, okres Back to School czy czas przedświąteczny, który w sklepach stacjonarnych pozostaje najbardziej intensywnym okresem zakupowym. Black Week wyróżnia się jednak skalą ruchu oraz tym, jak świadomie klienci przygotowują się do zakupów - komentuje Michał Laskowski, dyrektor e-commerce marki Sinsay, LPP.

Już latem rozpoczynają się analizy dotyczące potrzeb na intensywny czas wyprzedaży pod koniec roku.

- Do Black Week przygotowujemy się z dużym wyprzedzeniem. Pierwszą przymiarek do planów i potrzeb operacyjnych robimy już w sierpniu, ana-

lizując stan zatowarowania, pojemność magazynów oraz gotowość systemów. Intensywniejsze i regularne działania rozpoczynają się od drugiej połowy września - wtedy dopinamy kluczowe procesy, przygotowujemy scenariusze obciążeniowe i koordynujemy działania między zespołami e-commerce, retailu, logistyki i obsługi klienta. Równolegle dział marketingu finalizuje kreacje, media i harmonogram komunikacji, aby wejść w Black Week z pełną gotowością - opisuje Laskowski z LPP.

Dla klientów widać te działania dopiero w listopadzie na stronach i w aplikacji, ale w praktyce to efekt kilku miesięcy pracy nad tym, żeby systemy wytrzymały ruch, magazyny dały radę z wysyłką, a kampanie „odpalili” dokładnie wtedy, kiedy trzeba.

Listopad to logistyczny test

Black Week i świąteczny szczyt to też rekordowe obciążenie magazynów, kurierów i systemów IT - szczególnie w sprzedaży transgranicznej. Dane z 2024 roku pokazują, że w weekend Black Friday/Cyber Monday sprzedaż cross-border w Europie wzrosła o 19 proc. rok do roku, a ponad 70 proc. europejskich klientów zrobiło zakupy w zagranicznych e-sklepach.

W regionie Europy Środkowo-Wschodniej wartość transakcji transgranicznych ma rosnąć o 15 proc., do 24 mld euro, co dla polskich sklepów oznacza konkretną szansę, ale i konieczność dopięcia logistyki na ostatni guzik - od cut-offów „zamów do...”, żeby zdążyć przed świętami”, po sprawne zwroty i dostawy do automatów paczkowych.

- Ostatnie tygodnie roku to czas rekordowych wolumenów w logistyce e-commerce. Dane Packeta Poland pokazują, że w 2024 roku liczba przesyłek wysyłanych z Polski wzrosła znacząco w całym regionie Europy Środkowo-Wschodniej. W porównaniu z okresem wrześniowo-grudziowym 2023 liczba paczek do Czech wzrosła o 29,5%, do Słowacji o 297%, a na Węgry o 108%. Największe skoki wolumenów przypadły na listopad i grudzień, co potwierdza, że Black Friday i okres świąteczny

pozostają kluczowym momentem dla sprzedaży transgranicznej. To pokazuje, że polski e-commerce silnie uczestniczy w regionalnym obiegu zakupów, a klienci z Czech, Słowacji i Węgier coraz częściej wybierają polskie sklepy online - mówi Szymon Niewęgłowski, sales director w Packeta Poland.

Dla sprzedawców oznacza to, że samo przygotowanie promocji nie wystarczy - trzeba jeszcze zadbać o to, by paczka dotarła na czas, w przewidywalny sposób i bez „niespodzianek” po drodze.

W branży kurierskiej przygotowania trwają rok

Black Friday, który jest też początkiem sezonu przedświątecznego w sprzedaży to wyzwanie nie tylko dla sklepów i platform sprzedażowych, ale także dla branży kurierskiej. Zapytaliśmy InPost o to, jak wyglądają ich przygotowania.

- Widzimy już wzmożony ruch przed Black Friday i wraz z początkiem sezonu świątecznego. To dla nas kluczowy moment operacyjny, do którego przygotowujemy się przez cały rok, inwestując w infrastrukturę, technologie oraz rozwój sieci maszyn Paczkomat® - wyjaśnia nam Wojciech Kądziołka z InPost.

Firma zwiększa zatrudnienie, a także zmienia komunikację marketingową, aby zachęcić klientów do szybkiego odbierania przesyłek.

- W okresie szczytu paczkowego uruchamiamy dodatkowe zasoby - zwiększamy zatrudnienie sezonowe, wzmacniamy zespoły operacyjne i intensyfikujemy pracę naszych sortowni oraz transportu. Równolegle prowadzimy działania komunikacyjne zachęcające naszych klientów do możliwie szybkiego odbierania przesyłek oraz nieodkładanie zakupów i prezentów świątecznych na ostatnią chwilę. Jest to szczególnie ważne, ponieważ w tym okresie zapotrzebowanie na maszyny Paczkomat® osiąga rekordowe poziomy. Choć chciałbym zapewnić, że także te zakupy zrobione w ostatnich dniach przed świętami będą dostarczone na czas, jak co roku - dodaje. ©©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 508 26 26 84, 797 607 880
Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: aneta.jagus@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

KUPIĘ DZIAŁKĘ. Gmina SKAWINA.
ZAKUP PRYWATNY. 607238048

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

TANIO odstąpię pasjonatowi filatelistyki albumy znaczków pocztowych. Telefon 883 233 633.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA skupujemy 888-025-123

Praca

ZATRUDNIĘ

IKIEROWCĘ doświadczanego w trans. międzynarod. kat. C+E, 603-067-887

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

BUDOWLANO-REMONTOWE

!!!500-003-103 HYDRAULIK

!!!575068366 HYDRAULIK AWARIE

ŁAZIENKI kompleksowo 692-932-258.

INSTALACYJNE

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

Matrymonialne

KAWALER 51 lat, rencista, majątny, pozna życiową partnerkę Pannę, najlepiej Miss Polski w wieku 20-30 lat. Stan wolny. Czekam na miłość. Adam z Oświęcimia, tel. 730-244-629.

Rolnicze

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

REKLAMA 0011437925

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Wójt Gminy Kozłów

ogłasza

pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż

nieruchomości położonej w Marcinowicach,
gmina Kozłów, powiat miechowski, woj. małopolskie.

Działka zabudowana, oznaczona w ewidencji geodezyjnej nr **182/6**, obręb **Marcinowice, gmina Kozłów**, o powierzchni **0,2190 ha**, zapisana w księdze wieczystej KR1M/00071763/6.

Cena wywoławcza wynosi 116 000,00 zł, wadium wynosi 11 600,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 8.01.2026 r. o godzinie 10:00 w siedzibie Urzędu Gminy w Kozłowie, sala narad, wadium w wysokości 11 600,00 zł winno zostać wpłacone do 30.12.2025 r.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Kozłowie, stronie internetowej www.kozlow.pl oraz w BIP www.bip.malopolska.pl/ugkozlow (zamówienia publiczne i ogłoszenia/ sprzedaż nieruchomości 2025 r.)

Szczegółową informację można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej, Inwestycji i Zamówień Publicznych pok. 12, tel. 413841048 w. 46.

REKLAMA 0011425336

KARAWAN

FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

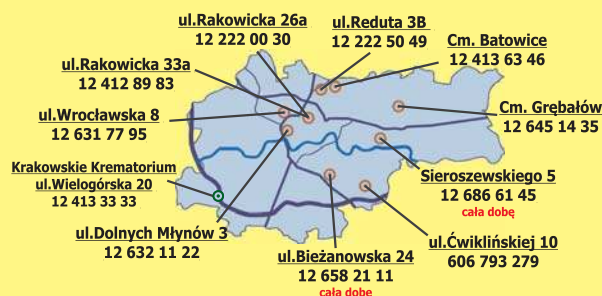


CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11

www.karawan.pl

również w
Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



Kompleksowa Obsługa Pogrzebów

DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

📍 Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

📍 Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

📍 ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

📍 ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

www.epitafium.krakow.pl

0011424698

Lilia
zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80

KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07

KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121

CMENARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130

CMENARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 507 111 211

REKLAMA 0011432223

Vladex
od 1989r.

☎ tel. 12 280 61 58,
☎ kom. 605 240 728

✉ biuro@vladex.pl

📍 ul. Parkowa 10

32-060 Liszki

www.vladex.pl

ORGANIZACJA POGRZEBÓW



Wykonujemy profesjonalne uroczystości pogrzebowe na wszystkich cmentarzach w Krakowie i okolicach.

- Kompleksowe usługi pogrzebowe
- Całodobowy transport zmarłych 24 h
- Służba pogrzebowa 24 h
- Kremacje
- Nagrobki
- Pomniki
- Klepsydry
- Nowoczesna flota

Załatwiamy wszelkie formalności BEZGOTÓWKOWE związane z pogrzebem w ramach ZUS, KRUS i inne.

- Posiadamy dużą flotę karawanów, w tym najnowszego Mercedesa GLE
- Oferujemy szeroki wybór trumien i urn
- Mamy bogatą ofertę nagrobków, grobowców i pomników
- Nasze wieńce i wianzanki wyróżniają się piękną estetyką i niskimi cenami



ś†p

Zdzisław Kowalczyk

*Wieloletni Dyrektor PKP Elektroenergetyki
w Krakowie*

Najukochańszy i Najwspanialszy
Przyjaciół Naszego Życia,

przeżywszy lat 82,
zmarł dnia 20 listopada 2025 r.

Msza Święta Żałobna przy Zmarłym
odprawiona zostanie w piątek,

dnia 28 listopada 2025 r. o godz. 11.40

w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,

po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego

na miejsce wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamiają pozostający w rozpacz

*Żona, Brat, Bratowa,
Pasierbica i Pasierb z Rodziną*

0011438054

0011438226



Z wielkim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

prof. dr. hab.

Antoniego Jackowskiego

Wieloletniego pracownika
Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Twórcy Zakładu Geografii Religii
W latach 1993-1999

Dziekana Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi

Profesora Honorowego
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Rodzinie i Bliskim
wyrazy szczerego współczucia
składają

*Dziekani i Pracownicy Wydziału Biologii
Uniwersytetu Jagiellońskiego*



0011438313

*„Rozstaniu z najbliższymi
zawsze towarzyszy smutek i ból.
Żyjąc w naszej pamięci
stają się nieśmiertelni”*

Panu

Tadeuszowi Łyskowi

wyrazy szczerego współczucia i głębokiego żalu
z powodu śmierci

Siostry

składają

*Wójt, Radni i Sołtysi Gminy Zielonki
oraz pracownicy Urzędu Gminy Zielonki*

Bardzo lubię rozmowy z moją mamą. Uwielbiam z nią planować, jak będzie wyglądał jej pogrzeb

Małgorzata Rozenek-Majdan w „Fakcie” Fot. Anna Kaczmarz



Z ŻYCIA GWIAZD

Katarzyna Glinka przegrała zakład

Aktorka zaprezentowała na Instagramie zdjęcia z miłego popołudnia spędzonego ze swym menedżerem. Glinka zagrała z nim w grę – i przegrała. Dlatego musiała przefarbować swoje włosy na blond. Efekty zaprezentowała oczywiście w internecie. „Gry z managerem bywają niebezpieczne” – podpięła fotografię.

Luna wywołała oburzenie

Piosenkarka niedawno wydała singiel „Hush hush” i w ramach promocji zamieściła na TikToku filmik, na którym tańczy przed obrazem z wizerunkiem Jezusa ubrana w sukienkę prezentującą nagie pośladki. Video nagrane w kościele w Secyminie wywołało oburzenie – i natychmiast zniknęło z sieci.

Kinga Rusin musiała zmienić plany

Celebrytka poskarżyła się na Instagramie na swój los. Rusin doznała śródkostnego złamania guzka większego kości ramiennej i naderwania ścięgna mięśnia nadgrzebieniowego. Przebywa w Hiszpanii, gdzie przechodzi rehabilitację. „Nie tak miało być! Wszystkie plany trafił szlag. Od kilku tygodni miałam być w Brazylii na kolejnej wyprawie, a jestem »tylko« w Hiszpanii. Brzmi groteskowo, ale dla osoby kochającej odkrywać świat taki obrót spraw to duża przykrość” – napisała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Teatr TV: Pradziady TVP Kultura, 20:00

Współczesna inteligentna rodzina kultywuje tradycję wywoływania duchów. Tegoroczny seans komplikuje się, gdy przodkowie okazują się dalecy od ideału, a nieproszeni goście z zaświatów powodują ogromny zamęt i konsternację domowników.

Arktyka

Ale Kino+ HD, 20:10

W środku arktycznej tundry dochodzi do katastrofy. Choć po wielu tygodniach Overgårdowi (Mads Mikkelsen) udaje się przywyknąć do warunków, niespodziewane wydarzenie zmusza go do opuszczenia schronienia, jakim jest rozbity samolot. Wyrusza w podróż, która nie gwarantuje niczego poza przejmującym zimnem...

Respect

TVP 1, 21:05

Film przedstawia życie Arethy Franklin od dzieciństwa, kiedy śpiewała w chórze kościelnym swojego ojca, do czasów rozkwitu międzynarodowej kariery. Prawdziwa historia życiowej drogi królowej soulu. W głównej roli Jennifer Hudson.

Stalker: 12 lat koszmaru CI POLSAT HD, 22:00

Dokument odsłania prawdę o tym, jak naprawdę wygląda życie z prześladowcą. To wstrząsająca, osobista opowieść aktorki i modelki Evy LaRue, która przez lata żyła w nieustannym strachu. Program pokazuje drogę od ofiary do ocalonej, pełną bólu, odwagi i determinacji.

KRZYŻÓWKA NR 181

Poziomo:

- 3) pustulka lub zimorodek,
- 6) efekt odgazowania węgla,
- 11) Greta, filmowa Mata Hari,
- 12) historyjka do śmiechu, żart,
- 13) pszenica lub jęczmień,
- 14) europejska stolica z Fontanną di Trevi,
- 15) prasowa lub masońska,
- 16) pniąca się kostka,
- 17) dawny wojenny statek żaglowy,
- 18) był nim Jurand ze Spychowa,
- 19) ... Borys, wykonawca piosenki „Jaskółka uwięziona”,
- 21) oficjalna uroczystość, bankiet,
- 23) zaliczka na poczet wypłaty,
- 26) rodzaj galerii w kościele,
- 27) druk reklamowy lub propagandowy,
- 30) drapieżny ssak lądowy z Azji,
- 31) pośrednik handlowy na giełdzie,
- 34) kwadratowy w równaniu,
- 38) był nim Jędrzej Śniadecki,
- 39) obrońca w piłkarskiej drużynie,
- 40) rzeka w Afryce Równikowej,
- 41) naszyjnik z drogich kamieni,
- 42) „... i chłopak”, polski serial.

Pionowo:

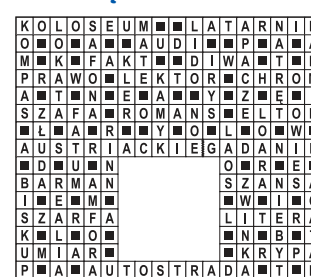
- 1) duży ptak, czapla zielonoskrzydła,
- 2) daje początek strumieniowi,
- 3) krusznica jadalna lub chrobotek,
- 4) przepływa przez Weronę,
- 5) indiański szczep z książek Karola Maya,



- 6) podstawowa jednostka masy,
- 7) część ogumienia pojazdu,
- 8) afrykański ssak drapieżny,
- 9) dowcipne i trafne powiedzenie,
- 10) jedno z kilku opracowań tego samego tematu,
- 20) warszawska hala widowiskowa,
- 22) miasto wojewódzkie nad Bystrzycą,

- 24) gra podobna do palanta,
- 25) Rafael, hiszpański tenisista,
- 28) symptom choroby, oznaka,
- 29) manekin w zakładzie krawieckim,
- 31) rybna lub ziemniaczana,
- 32) po mieczu lub kądzieli,
- 33) niewielka rola aktorska,
- 35) miejsce realizacji recepty,
- 36) zachęta do działania, bodziec,
- 37) dobry duszek domowy.

ROZWIĄZANIE NR 180



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś odnajdziesz życiową równowagę, a drobna inspiracja popchnie Cię ku ważnej decyzji. Horoskop dzienny radzi działać zdecydowanie.

Ryby (19.02 - 20.03)

Zaufaj rytmowi dnia. Horoskop na dziś zapowiada, że niespodziewana rozmowa przyniesie Ci potrzebną pewność siebie i wytchnienie.

Baran (21.03 - 19.04)

Ciekawość zaprowadzi Cię do szansy, która odmieni codzienną rutynę. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że dostarczy Ci to satysfakcji.

Byk (20.04 - 20.05)

Wewnętrzne ciepło pozwoli Ci dziś zbudować harmonię. Horoskop dzienny zapowiada, że gest życzliwości wróci do Ciebie bardzo szybko.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie przyciągnie wsparcie. Horoskop na dziś zapowiada również, że dobre słowo otworzy drogę do nowej szansy.

Rak (22.06 - 22.07)

Jasność myśli poprowadzi Cię do rozwiązania, które uspokoi napięcia. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że postanowisz to uczcić.

Lew (23.07 - 22.08)

Zrównoważysz emocje, a drobny sukces poprawi Ci humor. Horoskop dzienny to wskazówka, by nie bać się ufać własnym wyborom.

Panna (23.08 - 22.09)

Wyczujesz u kogoś ukryte intencje, ale horoskop na dziś zapowiada, że spokój pozwoli przeobrazić to wyzwanie w solidną naukę.

Waga (23.09 - 22.10)

Optymizm poprowadzi Cię dziś przed siebie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że mała zmiana planów da Ci świeżą radość i siłę.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoja wytrwałość przyniesie dziś efekt. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że zauważysz postęp, który doda Ci energii i wiary.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nowe pomysły zakiełkują w Tobie. Horoskop dzienny wróży, że dzieląc się nimi, przyciągniesz inspirujących ludzi. Korzystaj z tego.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Horoskop dzienny na wtorek wróży, że empatia poprowadzi Cię dziś do spotkania, które rozjaśni Ci uczucia i przyniesie głęboki spokój.

Cracovia jest w kryzysie. Jej forma gdzieś uleciała

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA. Cracovia spadła na 7. miejsce w tabeli ekstraklasy. To już wyraźny kryzys zespołu trenera Łuki Elsnera.

„Pasy” wymieniane po pierwszych kolejkach nawet jako kandydat do mistrzostwa Polski (tak twierdził choćby były reprezentant Polski Kamil Kosowski), a przynajmniej do gry w europejskich pucharach, mocno dołują. W tej chwili różnice nie są jeszcze wielkie - do 4. w tabeli Lecha Poznań (ta lokata gwarantuje występy w Europie) krakowianie tracą tylko 2 punkty. Ale już do trzeciej w klasyfikacji Wisły Płock strata wynosi pięć. Liderujący Górnik Zabrze ma nad „Pasami” osiem punktów zapasu. Cracovia ma jednak o jeden mecz rozegrany mniej, podobnie jak kilka innych drużyn - z czołówki także Wisła, Lech i Raków, a Jagiellonia ma nawet dwa spotkania zaległe.

Z ostatnich pięciu spotkań Cracovia przegrała aż trzy, w tym dwa razy z rzędu i raz zremisowała. Porażka z Motorem Lublin była pierwszą, jaka zdarzyła się krakowianom w tym sezonie.

Trener „Pasów” zapowiadał nowe otwarcie, mówił, że piłkarze zaczynają z nową kartą. Tymczasem w wyjściowej jedenastce doszło tylko do dwóch zmian w porównaniu z feralnym meczem z Radomiakiem (0:3).

- Kiedy przegrywa się 0:3, tak jak w Radomiu, to trzeba szukać alternatyw i będzie tak dopóki nie uzyska się powtarzalności - twierdzi opiekun Cracovii. - Zawodnicy starają się o to, by wejść do jedynastki, a trener musi wybrać optymalnie.

Jedną ze zmian była wymuszona przez kontuzję Otara Kakabade. Tak naprawdę tylko Bosko



Mauro Perković i jego koledzy z Cracovii nie mogą nawiązać do formy z początku sezonu

Sutalo stracił miejsce - za niego zagrał Brahim Traore.

Trudno jednego zawodnika obciążać za stracone punkty, ale obrońca mający podwójne obywatelstwo - francuskie oraz Burskie - Faso był zamieszany w strątę dwóch bramek - raz piłka odbiła się pechowo od niego, a w drugim przypadku przegrał walkę z Karolem Czubakiem. - Można powiedzieć o nim dużo dobrych rzeczy, ale był jak cała obrona zamieszany w strątę obu goli - mówi o nim Elsner. - Nie można go więc ocenić pozytywnie. Choć Motor oddał sześć celnych strzałów, to miał niski współczynnik goli oczekiwanych.

Cracovia stała się łatwa do rozszyfrowania dla rywali. Jej po-

mysł z pierwszej części sezonu - długie piłki na szybkiego Filipa Stojilkovicia szybko się zestarzały. „Pasy” stały się bardzo jednowymiarowym zespołem.

- Musimy szukać innych rozwiązań i wykorzystywać Filipa także w innym wymiarze - mówi szkoleniowiec „Pasów”. - Bo rywal może nam ten atut odbierać. Można rozpatrywać postawienie większej liczby zawodników wokół niego, ale w ostatniej tercji (czyli najbliższej bramki - przyp.) nie liczba zawodników, a ich jakość jest kluczowa. Nasz gol w meczu z Motorem mówi o tym, padł po wygraniu sytuacji jeden na jednego przez Hasicia. Ofensywni zawodnicy muszą pokazywać jakość.

Otóż to. A Cracovia nie ma w swoich szeregach zbyt wielu graczy, którzy byliby zdolni wygrać pojedynki, indywidualną akcją przesądzić o losach meczu. Takim zawodnikiem był choćby Filip Różga, ale jego już nie ma w Cracovii.

Cracovia ostatnio ma problemy z objęciem prowadzenia. W trzech ostatnich meczach do przerwy remisowała 0:0 i wszystko co najgorsze przychodziło w drugiej połowie - tak było w Radomiu i teraz w starciu z Motorem. - Być może przyjdzie taki mecz, że po słabej połowie wygramy - mówi Elsner. - Teraz paradoksalnie zagraliśmy lepszą drugą połowę i przegraliśmy. A wiadomo, że trzeba grać dwie połowy na równym poziomie.

To był dla „Pasów” pierwszy przegrany mecz u siebie w tym sezonie. - Nienawidzę przegrywać u siebie - mówi Elsner. - Bo kibice zasługują na to, by wygrywać, najlepiej wszystkie mecze. Doceniam ich pomoc, dopingowali do końca. Boli mnie ta porażka, chciałem jak najdłużej nie przegrać u siebie.

Cracovia musi wrócić do punktowania takiego, jakie miała na początku sezonu. 2,12 punktu na mecz Cracovia zdobywała średnio w pierwszych ośmiu kolejkach tego sezonu. W kolejnych siedmiu spotkaniach zdobyła tylko 5 punktów, co daje tylko 0,71 pkt. na mecz.

I na koniec dodajmy, że u podstaw zatrudnienia Elsnera było przekonanie o zmianie jakościowej. W Cracovii nie byli zadowoleni z 6. miejsca, jakie zespół osiągnął pod kierunkiem trenera Dawida Krocza. Teraz jest 7., a do zakończenia sezonu jeszcze wiele meczów. Można porównywać obu trenerów cząstkowo. W analogicznym czasie rok temu, po piętnastu kolejkach „Pasy” miały 0,7 punktów więcej i zajmowały 4. miejsce. ©©

W Falun bez zmian. Wracamy do Szwecji. Kamil Stoch liderem

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Za nami pierwszy weekend ze skokami narciarskimi, w Lillehammer. A przed nami już kolejne emocje - po raz pierwszy od 2014 roku zawody Pucharu Świata odbędą w Szwecji.

W sumie w programie Pucharu Świata sezonu 2025/2026 jest 35 konkursów: 30 indywidualnych, dwa zespołowe mieszanych, jeden drużynowy i dwie rywalizacje duetów. Ostatni zaplanowano na 29 marca w Planicy.

Jeszcze w tym roku, 6 i 7 grudnia, odbędą się zawody w Wiśle, a 10-11 stycznia, ale już przyszłego roku, w Zakopanem.

Tym razem elita skoczków zawita do niewielkiego Falun - tutaj, w kompleksie sportowym Lugnet, odbędą się dwa konkursy indywidualne.

25 lutego 2014 roku, podczas ostatnich „szwedzkich” zawodów Pucharu Świata, Kamil Stoch został pierwszym rekor-

distą skoczników po przebudowie - pofrunął na odległość 129,5 metra! Następnego dnia aż czterech zawodników poprawiało ten wynik, w tym... Stoch (134,5 m).

Skład reprezentacji Polski będzie identyczny, jak w miniony weekend w norweskim Lillehammer. W ekipie Biało-Czerwonych pozostają zatem: Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Kacper Tomasiak, Piotr Żyła, Paweł Wąsek i Aleksander Zniszczoł.

Przypomnijmy, że - jak na razie - najlepszymi miejscami w Pucharze Świata są 12. i 13. miejsce Stocha. ©©

Wtorek, 25.11.2025 (skocznia normalna):

- godz. 9.00: oficjalny trening
- godz. 11.00: kwalifikacje
- godz. 15.10: konkurs indywidualny

Środa, 26.11.2025 (skocznia duża):

- godz. 9.00: oficjalny trening
- godz. 11.00: kwalifikacje
- godz. 15.10: konkurs indywidualny



Na początku sezonu Pucharu Świata sezonu 2025/2026, Kamil Stoch ma całkiem obiecujące skoki

Przed nami już 5. kolejka fazy ligowej elitarniej Ligi Mistrzów

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dzisiaj pierwszoplanowe role powinni odegrać trzej Polacy: Robert Lewandowski, Mateusz Kochalski i sędzia Szymon Marciniak.

Niestety, dla wielu kibiców ani jedno spotkanie Ligi Mistrzów nie zostanie pokazane w paśmie otwartym. Wszystkie z zapowiadanych meczów obejrzymy na kodowanych kanałach Canal+.

Kochalski przeciwko Napoli

Świetny czas w odległym Azerbejdżanie przeżywa Mateusz Kochalski. Były bramkarz Stali Mielec, który wcześniej nie dostał prawdziwej szansy w Legii Warszawa, zaliczy piąty występ w Lidze Mistrzów, walcząc równocześnie o swoje drugie czyste konto. Poprzeczka wisi jeszcze wyżej niż w meczach z Chelsea czy Benfiką Lizbona, przyjdzie bowiem zagrać na wyjeździe z Napoli, które o dziwo zgromadziło

mniej punktów od jego Karbachu Agdam. W piątek 25-latek wprawił się w dobry nastrój, broniąc rzut karny w wygranym spotkaniu ligi azerskiej.

Kolejny występ Marciniaka

Kochalskiemu pierwszy raz w Lidze Mistrzów, ale nie pierwszy raz w ogóle zagwizdzą Szymon Marciniak. Arbiter spod Płocka został wyznaczony do czwartego już meczu w tej edycji. Razem z nim do Italii wybrało

się trzech rodaków: Tomasz Listkiewicz z Adamem Kupsiem wspomogą go na liniach jako asystenci, zaś technicznym będzie Wojciech Myć. Skład uzupełnią sędziowie z Chorwacji i Holandii obsługujący system wideoweryfikacji (VAR). Dla samego Marciniaka koniec listopada to bardzo pracowity okres. W ubiegłym tygodniu sędziował hit eliminacji do mistrzostw świata 2026 między Szkocją a Danią oraz ekstraklasowy mecz Cracovii z Motorem Lublin.

Lewandowski na Stamford Bridge

Wszyscy i tak ostrzą sobie jednak zęby na wizytę Roberta Lewandowskiego w Londynie. Polak w sobotę jako kapitan poprowadził FC Barcelonę do efektownego zwycięstwa po powrocie drużyny na Camp Nou. Już w 4 minucie dał gospodarzom prowadzenie, i to po uderzeniu słabszą, lewą nogą. - Według mnie jest najlepszym napastnikiem ostatniej dekady - komplementował go trener Hansi Flick. Przed „Lewym”

dopiero trzeci mecz z Chelsea. Statystyki przeciwko tej drużynie ma obłędne: to trzy gole i cztery asysty. Ostatni raz na Stamford Bridge pojawił się jeszcze w barwach Bayernu Monachium - w sezonie, w którym sięgnął po trofeum LM. Wtedy, czyli w lutym 2020 roku, strzelił gola i zapisał dwie asysty, a jego zespół wygrał aż 3:0, awansując później do ćwierćfinału rozgrywek. Dziś stawka jest inna, ale oczekiwania względem Polaka te same. Początek o godz. 21.00. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

SPORT W TV

15.10, Eurosport 1, skoki narciarskie, PŚ w Falun; **17.30, Polsat Sport 1**, siatkówka, PGE GieK Skra Bełchatów - JSW Jastrzębski Węgiel (PlusLiga); **17.50, Polsat Sport 2**, siatkówka kobiet, PGE Budowlani Łódź - Igor Gorgonzola Novara (Liga

Mistrzów); **18.25, TVP Sport**, hokej, GKS Tychy - JKH GKS Jastrzębie (Superpuchar); **20, Polsat Sport 1**, siatkówka, Aluron CMC Warta Zawiercie - Barkom Kaźany Lwów (PlusLiga); **20.55, Canal Plus 360**, piłka nożna, Olympique Marsylia - Newcastle United (LM). (BK)

LOTTO

Niedziela, 23.11; Multi Multi (21.40): 2, 3, 6, 12, 13, 20, 23, 24, 34, 35, 39, 43, 48, 54, 55, 67, 70, 72, 73, 78; plus 20; **Kaskada (21.40):** 2, 3, 7, 9, 10, 11, 14, 15, 18, 20, 21, 23; **Mini Lotto:** 2, 5, 11, 18, 39; **Ekstra Pensja:** 2, 3, 6, 13, 20 -

2; **Ekstra Premia:** 2, 8, 9, 21, 26 - 2 **Poniedziałek, 24.11; Multi Multi (14):** 2, 3, 12, 18, 22, 25, 31, 33, 34, 43, 45, 48, 52, 55, 64, 65, 68, 70, 71, 74; plus 33; **Kaskada (14):** 2, 3, 5, 6, 8, 9, 14, 15, 16, 18, 21, 23

Trener Moskal: Awans trzeba zrobić, a nie tylko o tym gadać

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

ROZMOWA z **Kazimierzem Moskałem**, nowym trenerem piłkarzy I-ligowej **Wieczystej Kraków**.

Już wcześniej pana nazwisko pojawiało się w kontekście tego klubu, były jakieś informacje, plotki. Jak to się stało, że pan już tu jest? Czytałem o tym, i to nie mało, rzeczywiście coś się działo. Teraz padła konkretna propozycja, została kwestia dogadania się. Podjąłem się tego wyzwania. Tak to się odbywa, że najpierw musi być propozycja, ewentualnie później rozmowy i podpisanie kontraktu.

Rozbieżności między stronami były duże?
Nie, absolutnie. Finanse nie miały tu wielkiego znaczenia.

Ale te różnice mogły też dotyczyć choćby wizji budowy i prowadzenia drużyny. Poprzedni trenerzy nie mieli raczej aż tak złych wyników, a zostali zwolnieni.
No tak, ale cóż, my jako trenerzy nie mamy na to wpływu. Podjąłem się tego wyzwania, bo, tak jak mówiłem, dostałem oficjalną propozycję i potem się wszystko potoczyło. To, co wcześniej pisano, to były bardziej jakieś spekulacje. Wymieniało się wielu trenerów, a skoro padło też na mnie, to wypada mieć poczucie, że w dobrym gronie kandydatów się kręciłem (śmiech).

Jakie cele władze klubu przed panem postawiły?
Wiadomo, jaki jest cel. Ale to nie chodzi o to, żeby głośno o tym gadać, tylko żeby to realizować. Powtarzam, że zawsze wychodzi się na boisko po to, żeby wygrać w każdym meczu. Nie wyobrażam sobie, by było inaczej. Myślę, że na tym trzeba się skupić - podchodzić do każdego spotkania indywidualnie, a nie głośno mówić o czymś, co jest daleką przyszłością. Ktoś kiedyś powiedział, że awanse się robi, a nie gada się o nich.

To trochę inne podejście, bo w Wieczystej, nawet jak była



Kazimierz Moskał poprzednio związany był z Wisłą. Teraz jest trenerem Wieczystej

jeszcze w ligach regionalnych, zapowiadano, że celem jest ekstraklasa.
Okej, zgadza się, że każdy chce grać o jak najwyższe cele. Jeśli będziemy wygrywać, to oczywiście, że będziemy się bili o awans. Ja nie mówię o tym głośno, wolę skupić się na pracy. Na pewno w każdym meczu, niezależnie od tego, przeciwko komu miałbym grać, to będę walczył o zwycięstwo. Nie zamierzam kalkulować, czy remis mi wystarczy, czy nie.

Jest pan doświadczonym szkoleniowcem, zna pan niepewność tego zawodu. A stołek trenerski w Wieczystej jest gorący.
Martwi mnie, że mówi się już o mnie jako o doświadczonym trenerze (śmiech). Myślę, że w każdym klubie jest podobnie, taka jest specyfika tej pracy. Wiadomo, że trenera zawsze rozlicza się z wyników. Ogólnie w Polsce powinniśmy dawać więcej czasu, budowanie zespołu to nie jest prosta sprawa. Są zawodnicy „z nazwiskami”, którzy przychodzą do danego klubu, i oczekuje się od nich, że od razu będą gwiazdami, a niektórzy wielcy potrzebują czasu, żeby się zaaklimatyzować.

Wywołał pan temat „wielkich nazwisk”, a właśnie w Wieczystej takich piłkarzy jest dużo...
No tak, ale druga strona tego medalu jest taka, że to nie same nazwiska grają. Piłka idzie w tym kierunku, że trzeba dużo biegać, pracować, ta intensywność jest na wysokim poziomie, trzeba temu sprostać.

Jakiś pomysł na szybką poprawę gry Wieczystej pan pewnie ma. Przed zimową przerwą zostały dwa kolejki.
Tak, będziemy coś chcieli zmienić. Wiem, że są tylko dwa mecze, a warunków teraz za bardzo nie ma. Pewnie wszyscy w Polsce mają taki problem. Nie wiem, czy to się uda w tak krótkim czasie, ale to są na tyle doświadczeni zawodnicy, że można spróbować coś poprawić.

Rewolucji pewnie nie należy się spodziewać.
Nie, raczej nie. Myślę, że to nie o to chodzi.

Do gry ma pan około 30 zawodników. Z jednej strony jest komfort wyboru, a z drugiej - pewna trudność zarządzania zespołem tak, by ktoś nie poczuł się odrzucony.

Będąc w innym klubie, to każdego z tych zawodników brałbym w ciemno do siebie. Tutaj większość z nich będzie musiała siedzieć na ławce, albo w ogóle znajdzie się poza kadrami. Takie jest życie piłkarza. Trzeba mieć świadomość, że tylko rywalizacja pomoże nam osiągnąć lepsze wyniki i lepiej się prezentować.

Oglądał pan z trybun ostatni mecz Wieczystej, o wcześniejszych też pewnie pan coś wie. Co można poprawić?
Nie będę o tym mówił. Obserwowałem drużynę, inne zresztą też, jakieś wnioski mam.

W tym pierwszym meczu, w najbliższą niedzielę ze Śląskiem Wrocław, czyli z mocnym rywalem z czołówki, zobaczymy już w Wieczystej rękę trenera Moskala?
Nie, no skąd. Tak jak mówię - będziemy chcieli coś ulepszyć, ale na efekty czy styl, sposób, jakim chcemy grać, na pewno trzeba będzie trochę poczekać. Ważne, żeby te dwa mecze, który zostały, zagrać dobrze, postarać się zgarnąć jak najwięcej punktów. I tyle. ©©

Duarte: Przez ostatnie miesiące wykonaliśmy naprawdę dobrą pracę

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

I LIGA PIŁKARSKA. **Frederico Duarte zagrał po dłuższej przerwie w wyjściowym składzie Wisły Kraków. W Siedlcach mecz z Pogonią nie był łatwy ani dla drużyny, ani dla Portugalczyka.**

Wisła była faworytem tego spotkania. Udało się jednak z niego wyciągnąć zaledwie bezbramkowy remis. Z drugiej strony trzeba potraktować ten punkt jako cenny. Zgadza się z tym również Frederico Duarte, który powiedział nam: - To był dla nas rzeczywiście bardzo trudny mecz. Wiedzieliśmy zresztą już przed nim, że taki będzie. Był niewygodny przeciwnik, kiepska pogoda, trudne boisko. Oczywiście to są rzeczy, z którymi musisz się zmagać często, więc nie można się nimi tłumaczyć, tylko starać się z nimi uporać. Musisz po prostu w takich meczach walczyć, żeby na koniec cieszyć się z dobrego rezultatu. W tym spotkaniu oczywiście chcieliśmy wygrać, zawsze chcemy. Walczyliśmy, udało się zdobyć tylko jeden punkt i pozostaje nam to uszanować. Za tydzień zagramy u siebie w domu i będziemy chcieli wtedy już zdobyć komplet punktów.

Wiślacy nawet jeśli nie mogli być zadowoleni z meczu w Siedlcach, to na pewno mogą być zadowoleni z całej pierwszej rundy, którą wygrali bezdyskusyjnie. - Oczywiście, tabela dla nas wy-

gląda bardzo dobrze - przyznaje Duarte. - Myślę, że przez ostatnie miesiące wykonaliśmy naprawdę dobrą pracę. To jest jednak już za nami, a trzeba patrzeć w przyszłość. Na kolejny mecz, który jest do wygrania, na kolejne punkty do zdobycia. Musimy iść mecz po meczu, tydzień po tygodniu do celu!

Frederico Duarte w meczu z Pogonią Siedlce był bardzo aktywny. Nie wszystko wychodziło Portugalczykowi, miał słabsze zagrania, notował straty, ale na pewno nie można mu było zarzucić, że przechodzi obok spotkania. Miał też w pierwszej połowie znakomitą okazję na gola po świetnym podaniu Angela Rodado. Oповіда o niej: - Tak, to było rzeczywiście bardzo dobre podanie od Angela. Cóż, nie trafiłem w bramkę. Postaram się poprawić już w najbliższym spotkaniu, jeśli będę miał taką okazję.

W rozmowie z Duarte nawiązaliśmy też do jego sytuacji w drużynie, do tego, że przez pewien czas nie miał on miejsca w podstawowym składzie. On sam mówi na ten temat: - To są normalne rzeczy w życiu piłkarza. Czasami tracisz miejsce w składzie, gra ktoś inny. Mamy liczną kadrę, każdy czeka na swoją szansę. Moim zadaniem w tej pracy jest to, żeby być zawsze gotowym do wejścia na boisko. Czy to w podstawowym składzie czy z ławki. Każdego tygodnia pracuję nad tym, żeby w weekend być gotowym do gry. ©©



Frederico Duarte w tym sezonie zagrał w siedemnastu ligowych meczach. Strzelił cztery gole i ma cztery asysty